







XVIII, 2. 137-138

<http://rcin.org.pl>





ZŁOTE  
JARZMO  
MAŁZENSKIE.



Negotium sibi qui velit com-  
parare, navem aut mulierem  
comparat; nam hæ duæ res  
nunquam satis ornantur.

Dum comunt, dum or-  
nantur, annus est



*Autorowie, ktorzy o Białychgłowach pisali.*

**J**OANNES POCATIUS de Genealogia Deorum Libros 15. & de charis mulieribus 8r. numero scripsit.

Annô 1428. Adamitæ impudenter dogmatifabant, charitatis gratiâ licitum esse hominibus publicè cum mulieribus luxuriari.

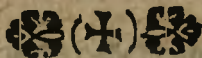
JOANNES de Carthagenâ Lib: XI. Homil: II. Per mulierem tandem cuncta prosternuntur, & jugulantur, innumeri interficiuntur, totidem eliduntur repleti ignominiâ, & honore vacuati.



**CZY-**

XVIII. 2. 437 adu.





# CZYTELNIKOM

**Z**Yjac ná ziemi, á rozumnym okiem,  
Pátrzac ná wszystko po świecie szerokiem  
Człowiek; miłszego nic nie ma dla siebie,  
Procz Przyjaciela przy powszechnym chlebie:  
Ktorego tylko, BOG z Niebá podáie,  
Jednoczy sercá, równa obyczáie.  
Ták Matłonkowie w Rayskim Belwederze,  
Nierozwiązane przyieli przymierze!  
Podziś dzień rzeklbym, że się rozplotáli,  
Dla tego Autor Bextożeństwą chwali.  
Świète Matzeństwo, niech trwa w swey powadze,  
Tylko brakować ia główkámi rádze.  
Iż káżdá przymiot ma swoy Białogłowá,  
W żotadku byś ia uwárzył, surowa..  
Trudno z wszystkiemi o Koniá przymioty,  
Y o Niewiáste tak przybrána w cnoty:  
Zeby nie było co w ktorey nágánić,  
Trzebá iey szukać gdzie z dálekich gránie.  
A przecie bym ia gánił co kto lubi,  
Nie wskoram pewnie, ten naydzie, ow zgubi.  
Kiedy kto taknie smákuisa potráwy,  
Y Młodzianowi Matzeńskie zabawy.

# N A Z I A N Z E N U S.

**M**arito in moerorem prolapso, commodissimus portus Uxer est: ceteri amici si nos jam amant, paulo post oderunt, praesentes diligunt, contemnunt absentes, in secundis nos depereunt, in adversis spernunt, & deserunt: At inter fidos & generosos conjuges illud minimè fit; illi enim inter se domi, forisq; in prosperis & adversis absentes, praesentesq; amant foventque.

## D Y S K U R S U W A Z N Y

*Temu, kto chce bydź żonaty.*

**Z**rozumiałem Miłośnicze że Żonę na myśli/ jako to temu/ktorego na Doszatorstwo Bezczęte uknowało/ mile wprowadzić głowie iedney zamysły/ ale mnie Kowalerowi bezżennemu niepociebnę/ ktory ludzi na to z przyrodzenia z wychowania/ z doświadczenia/ z cnoty sposobnych/ aby odważnie Oyczyźnie służyć mogli jako rad widzę y mliwie/ tak y tym tego życza/ aby nie w domu/ nie przy Rodzieli/ nie przy Kołobach/ nie przy Żoninych delikatach/ nie przy dziecinnym wrzasku y kolebkach żywoć/ jako Sardanapalus y Helioabalus prowadzili/ ale potem Marsowym skropieni/ w pracy w czynności/ w obmyślaniu o obronie Oyczyzny/ ucieche y wbystkcie rokoszy swoje posiadali.

*Nie mów, nie powinienem iachać na Granice,*

*Gdyś Szlachcic, strzeż Oyczyzny, tak w oku zrzenice.*

Drzyacielski albowiem w zdrowiu/ w imieniu dobrym/ w stawie/ w repu-  
tacyi sławny/ spólny test z przyjaciętem/ a nie przestrasz goy wojęci/ y w Bio-  
dziej Braterskiej milczec/ nie test bydź Bratem/ ale katem.

*Trudno masz poznać w cudzey skorze chodza.*

*Przyjacielowi choć czasem wygodza.*

*Falszywi studzy co sie osiarniuz;*

*Inszym cnotliwym serce Pankie psuio.*

*U Białychgłow sie ucza tej manery,*

*Zadney z nich bowiem nie doznatem szczerey.*

*Stara prostota na wieś gdzieś wygnana,*

*Obluda tylko dziś u nas za Paná.*

*Nie dajże Boże długo takim śniatá,*

*Co terazniejsze poprowali latá.*

Gdybym wiedział y widział w tym zamysły pożyteczne/ uczciwe y potrzeb-  
ne; a kto by nie życzył/ nie tylko śmiertelney żony/ ale żeby sama Wyant  
311100

z Niebá ścógnowszy/ nieśmiertelnym związkiem zá przyiaciołke y towáa  
rzybke mogli w dom wprowadzić: ale widząc żeś urodzony w Boleświe wola  
nym wolność swoje zá lekki posag przedać: który wszystko cokolwiek go jest  
na świecie/ kópáne y niekópáne złoto nie opláci/ nie okupi/ nie zrowna

Non bene pro toto, libertas venditur auro.

Dánemes sobie jest/ rozkáżcieś czego chceś dokáżcieś: idźcieś zgotá odlep  
táko moryl do świece/ wieści y niewolnik żony twoicy w okowy iakieś z kóa  
rych cie tylko samá śmierć wyzwoli y odkuie.

Qui ducit conjugem, se minus onerat,

A cuius onere mors soja liberat.

Vir servit conjugi, & Uxor imperat.

Sic servus factus est, qui liber fuerat.

Chceś podobno/ żeby przy tobie śmie zostało tey zacności/ tey urody/ tey  
mocy/ y tych dóstków/ tych fortun/ y tak znacznego człowieka cieniem tylko  
takimśi chceś, bydyś człowieczym wyzwyśy sie z samey cziowieczeństwa sukientki.  
Jeśli s nie uznał co bel głowy? leślis dorad ani Doktorá p. trzebe wati/ ánis go  
wotał przywotaś y poznaś/ że go będzie potrzebá/ á podobno takiego który  
twey skáżney przez żone/ y obyczáie icy/ głowy nie uleczy/ y nie nápráwi.

O luazkiey myśli głowie co czynicie?

Ze sie zá lada szczęściem unośuie.

Jeden cieżar poddáni twoi mieli/ drugi przybierześ/ gdy Żone w dom  
wprowadziś zá który nieładátało BOW odповіeś. Máte swoicy własnicy  
wktádaś ná zgrzybiaty kádk synowa/ cieżba nád on kámiem który Żyzyfus w  
Acheroncie z gory y ná gore wypycha. Śludzy którzy rzadu z teś: twoicy páś  
trzáli/ y rozkáżania czekali/ musá oczy/ uszy/ y serce rozduaiat y iuż nie tak  
ciebie/ táko Páni twoicy słuchá/ która cie w inśe kleścze/ nád twe spodzie  
wanie uymie y osiedla.

Srogi to zápat, przy uradzie kopa!

W popioł ob:oci kamiennego 'chłopá:

Ty do Matżeństwa iesli masz ochote,

Bráku y tym wśzyskim, á obieter cnote.

Nie ná rół Oclec skárbil/ ábyś zépámieráśy pierwśey Mátki swoicy y  
Dobrodzieyki/ to jest Oczyszny: Złoto serbro/ które po nim pozostáło w  
ogniwá w táncuchách w petá niepotrzebne/ reku mánele/ w káraci y kámiac  
nie/ które tylko samyn: oczom/ á nie rozumowi świeca/ ná robaki kłane bez  
ktorych nie te simula hra animata niewiasty/ á y Monárchow e swiata  
przedtym świeci y w powadze byli/ zláł/ zrzucił/ y obrocił; ale żeby kze  
czyp spolirey skárbil/ ktorey kto co da nie utrdci: á czesłokróć te petá złote/  
ktoremi ty żone krepueś; podobno takiego Páni twoicy kópanká/ oczym y  
ty wicodzić nie bedzieś; porstuiś,

Feramus

*Złote Jarzmo Matczuśkie.*

Feramus ergo injectos nobis compedes, dum suum capiti Diadema  
veniat; Fors vicina jam dies est, quâ canamus Assertori nostro: Dirupisti  
vincula mea, tibi sacrificabo hostiam laudis.

○ wejść powiadają/ że z ciążkością idą do tego który je zabił. ○  
żeżebędę/ że im użda nie smakuje/ gdy to na nich spada. Y woli poniewolnie  
być w jarzmo dąca Złodziecia nawet w powrozie przywieść trzeba Ty  
sam na zm amienie czy twote/ czy niewiedzie mungeu na sie biorąc/ y była  
w jarzmo wstąpiłac/ dobrowolnie bieżył jako na Subienice.

Qui ducit Uxorem, ad jugum ducitur,  
Et pœnam fugiens, ad pœnam trahitur.

Uxorem capiens, plus ille capitur,

Nam semper serviens, servus efficitur.

○ n'ebosę dwoidkoby cie żalował/ tednã jes tak miserny/ a druga że  
nie znaß miszryi swotey.

Uxorem accipiens, hic mortem accipit,

Dum putat vivere, non incipit.

Vivendi ratidum, in mente concepit,

Sed ea mortuâ, Vir vitam incipit.

Alc pißac to/ obã/ y ta y ty mym zdaniem testacmy Bãtãmti/ ty żenloc  
ste/ rozumieß jes ste z Żony doskonałe ucieszył/ a ta pißac spodziewam ste/ że  
nie ucieszył/ ałem ta przecie mnieyby/ bo ste kuße o rzecz nie tarwo/ ałc po  
dobna: lecz ty spodziewaß ste rzeczy/ nie tylko trudney/ ałc zgotã niepodobney.

Qui est sub Conjuge, sub jugo premitur,

Et mori cupiens, languore cogitur.

Hic dolor maximus, & pœna dicitur,

Ut rubus ardeat, qui non consumitur.

○ ystura który piße/ pewnie cie czytając rozãm eby: ałc wiedz o tym/  
e ta pißatem go ledwie nie płacząc/ który nie tak cie rozãmieby/ jako tego  
inßego swoje ofienienie.

Quid dicam breviter esse conjugium,

Nil præter Tartarum, vel Purgatorium,

Non est in Tartaro quies, vel otium,

Nec dolor conjugibus habet remedium.

Quis posset Conjugis, ferre molestias,

Labores varios & contumelias.

Labor & tœdium, restant post Nuptias,

Uxorem igitur, ceu mortem fugias.

Jesli tedy gãrdziß mola rãda/ przynaymniey proßba nie pogardzay/ bo wiem  
je przyidzie do tego/ że tym pißmem rzuciß/ które przecie paż schował na potym/  
abyß po ofienienta przeczcytal: a iesli do tego nie przyidzie/ że ste w głowa  
nie

nie postrobieś/ y z sercá nie będziesz ż tować cos uczynił/ tedy ta albo nie  
Kawaler/ abos ty nie człowiek/ albo ta tchora żona nie Białogłowa: bo wierz  
mi ze prawde/ iż żenit sie á żalował za soba to cboite nie rozdzielnie chodzi/  
y nie pochybi/ iż kto tu ro chce żalować/ niech sie dżis ożeni.

*Kataryzacie miłosc to sie lewno zrodzi,*

*Już w tykach nielkie Bolatyry nadzi.*

*To nayżniwniejsza ze Czeptec sliom,*

*Przechodzi czasem Scept a, y Korony.*

Jedne ze dwoch rzeczy przeciwnych konieczne/ te albo owe mieć musi:  
jesli razda tedy y ta ktora ty poymieś za Żone: żybym nie zblodził/ tak  
rzecz za czynam.

Ż. ná ktora ciebie poymule/ z tego dwoygá musi mieć ledno/ że bzdzie pieś  
śna abo śpetna: jeżeli piękna to w niej Boga nie maś/ przagnac żebys ia miał  
za ledne Boginia: Jesli śpetna to ty choćbys nie rad musiś od niej stronić.

*Quare vicinum ante domum & socium ante viam.*

Jesli piękna ledwie nie uś (y ia miłula. Jesli śpetna/ wżyscy sie nią  
brzydzo/ strzeż rego co wielom miło/ trudna fechté sie w tym/ co drug m  
brzydło nie podobna. Jesli piękna/ átu bzdzie co tey żayrzo. Jesli śpe-  
tna/ átu ich bzdzie cie żalować: mieć to czego mi żayrzo/ á słuchac że mnie  
żaluta/ cboite nieżczęście człowiecze.

Jesli gładka to y pyśna/ bó to żatym idzie/ áko cien za ciałem. *Fastus  
inest pulchris; sequitur q; superbia formam.*

*Nie daw że barde urodzime Párie,*

*Im gładze drzewo, t m trudniej wlić ná nie.*

Jesli śpetna? aż tobie nie wierzy/ bo teści na rozum w głowie/ á żwiersz  
ciádo ná sciencie/ átwie porozumie/ że ty musiś poymieć ná stronie/ á owé  
wierzyszaby pewne też swego nie żápi. *Malum ingens luteipio, pessimum  
Zloty pta.* Jesli gładka/ Bóże przykazanie (*Nie pozada cudzego*) polamie.  
Jesli śpetna trudniej owo drugie wypelnie: *Opu ci człowiek. Oca y Matka,  
á przystanie do Lonp.* Jesli gładka co żyo o iak do celu po óku żmierzeć/ beda/  
iako wrobel do sorki: dżiw dżiw/ dżiw. Jesli śpetna każdy weszżeszaby/  
żmierzcy nos: á jesli to gdzie w posiadzeniu wspomnia/ wżyscy iak od  
Zotwia oczy odwrócilo/ choć tey nie widza to plura. Jesli piękna to bzdzie  
iak żata abo Induta w Gdańskiej Gieldzie/ ktora wypie/ á nie wychnoć/  
trudna iak obaczyć a nie westchoć/ nie podobna. Jesli śpetna to iako  
slinogorz w gardle raz ia wspomniś/ á trzy plunteś. Jesli piękna to w  
d ma lez dla niej a jesli efcze gdzie beda góście bespieczni/ dasze ia do Ros  
dżew/ aby tam iak drug ty á/ polt nie odjada: y sprawy twote dla kora  
tych z domu podcz. o rzehabylo wyniś/ odlogiem liza. zaczym ze ba po

Błesowy młóczy: Jeśli Bporna to w domu iak w kieraćci trąffe/ białko/  
do sie w nim nie osiedziß dla tey przemierzostel/ y nieswornosci.

*Jakoszkolwiek zrownania w obyczajach trzeba,*

*Dla sworney Zony, ieden nie obciastwnić do Niebá.*

Famina liquidem ab in tuo peccati aucupatrix tuit, estq; tubinde inex-  
haustus maiorum fumes, hominis confusio, insatiabilis bestia, continua  
solicitude, indeficiens pugna, quotianum hominis damnum, impedimen-  
tum viri, incontinentis naufragium, adulterij vas, perniciosum praelium;  
animal pessimum, gravissimum pondus, insatiabilis aspis, humanum man-  
cipium, fatalis necessitatis involucrum, juventutis expilatrix, virorum ra-  
pina, senum mors, Patrimonij devoratrix, honoris perniciēs, pabulum dia-  
boli, janua mortis, inferni supplementum. Ale to daley mam powiedziec/  
o tych dwoch kondycjach rzekę Jeśli głádka/ aß okázya ludziom do zgorńenia/  
do kazdy pomysli/ podobno Páni niepewna/ wspomniatxßy ná ono/ że enosß  
y uroda krzywo ná sie pátrza. Lis est cum forma magna pudicitix.

*Smáczne kracziõne, a cudze nie swoje,*

*W swoim smak ieden, a w samsiudzkim dwoie.*

*Pan dat obiścić chlopá o awie rybic,*

*I suknia wejnie kiedy w gruchu zdybie.*

*Ty żei cudzego ruszał potcia smiele,*

*Nie rozgrzesza cie leda iak w Kościele.*

*Keo chce ujc kary, nie bydż zá to scięty,*

*Pomniy non licet, co rzekł Inan Swięty.*

Jeśli Bporna/ káßdy nie mowie uwierzy/ ale przybieße/ kęß byl siódz  
olónat/ alboß miał wielka goraczka/ kiedys to peymował/ albo drugie na ten  
czas głádkie nie byly/ albo tylko zá jedná byla ná swiecie.

Jeśli głádká/ przestżegayße byß nie stracił wlasnego z práca/ błoda/ y  
fromorá/ do ubi Helena i bi Troia. Jeśli sprosna poßodayße cudzego/ zdros-  
wie uczciwe/ sława/ fortuna/ przyiañ y duße powießtwy ná tyczku. Jeśli  
gładka to z domu twego Theatrum Comediantom/ Zona troia Comedyá/  
á tyß Comedyan/ á co lywo pátrzae ná was w smiecku y uraganu.

*To tam to sam, z kara wkat, iak siátek na swiecie,*

*Medrze te az niß Ociec niß Matka dzieciß.*

*Wiec y owoc skoro żrzy rzadko bez robaká,*

*Nie wyleże nieblada sowa, tylko praká.*

Jeśli Bporna/ to dom twoy pieklo/ Zoná diabel/ á ty sam wlasna dußá/  
co clerpiß. Jeśli z á Zoná ktora pozmuieß bedzie mloda/ boy sie tey pomoc  
do starosci: Jeśli stara/ aczej ná fotadku tam coß ustawicznie glemzi/ páß  
trzyß ná nie/ to tey co roz nie wiedziec czego nie dostate.

*W wielkim*

*Złote Jązmo Matżeńskie.*

*W wielkim dla ciebie dzisiaj chodze jalu,  
Zes iayca zaprzedał kwoli spytalu.  
Dziś sey mie a kiedy sie przepości,  
A baba sobie zytowate kości.*

Doymieś mlodo/ to bez przesłentnu/ mity/ pupste mi to sprawcie mi to/  
k iebze y to/ y tak temu konca nigdy nie bedzie. Doymieś stara to zas kś  
śdy dzien toba rzadz: toby tak uczyni: kto zas tak inaczej/ aś kuchal  
mierztono. Jesli nazbyt mi da/ n e nie bedzie umiata k iezeli obstarz/ nie  
nie badzie mogła; s mtey nie dostae rozumu do rzadu domowego/ k sey  
do dziatek rodzenia sposobności.

Jesli poymieś uboga/ wygladayse codziennie z nia ubostwa abo niebezpieśca  
tae; chudoby. Jesli bogata/ to zaraz y pibna a napisal Plutarchus, Pra-  
stat compeibus ligaris quam dixens uxoris. Jesli uboga/ musib predzi-  
chno z nia pozdyt iesli pro be takto chleba k bogday nie predzey/ nim k  
przydzie zżył Matkenstwa. Jesli bogata toś sey sluga k nie towarzybem;  
bo eak b dzie rozumiała jes sey z sey nogi/ k nie ona z twego siebra stworzona  
mowiac ci z- sto/ nie miałeś nig/ jsm ciebie k anem uczynila Matrimonia ex  
statis disparitate dimi. uu pur, ac sic iuma summis, & iumma imis miscetur.

Y nie dzimowy proste ze/ to disse ota rzeczy ktore wiele osentaczow potya  
faia/ rozumiac iś to moze/ w ludziach rożnych p żytel uczyni.

Wracz ac tedy st wa noje do zaroziet y perswazy. Jesli tś two'a Jos  
na, co is poymieś b dzie stana rownieżego niż sey/ aś ci zaraz z nia lekkie  
uwazanie od ludzi. Jesli zas stanu wiekšego to maś Dyma nad soba. Jesli  
nierodowita gzieś ty nś potyza z przyziatol potrowny b. Jesli rodowia  
ta r iś ci Dan. co raz powinne ni grozi. Doymieś zacietyśa niż sey/ aś sey  
Octec Danem e b e/ a bracia sey nie zechca bydź swagami ale opiekun-  
mi. Jesli rownieżka/ badzse sey Prorektorem. k rodzinie Prowizorem:  
tamci co raz to ratuyse/ k ci bez przystanku dayse w taia

Sic licet Venus Dea tua, Ux r eia, & tu licet Jupiter Deus tuus. Nam  
mulier si nobilitate & potentia em net, tum propicio Deo opus est &  
magno maris ad eluendas calumnias & contumelias ei misero contra  
quem improba linguam suam exacipit

Jesli byś trafił potae cal. wstyd. wq. des to trudna/ snadz niedobodna;  
bo powiada o nich ze wstyd tam kedyś oo tr se miedzy soba rozszarpaly.  
y led wie go co ktora doktata po b dzie rozumiata/ se go ma t f wiele iś za tego  
zastana wstydlo se sey zeyd z y zetyg n te nie we km widzi co ona robi.

*Ale gzykeo z irafunku gdzie kochanka chwali*

*To sie w sercu sey Mości, iako w bucie pali.*

B

Jesli

Jeśli niewstydlawa/ tuż nie wiem co rzeczyć/ ná to zle nie stáie rozumu: im bardziej dom dla niej zamykaś/ tym bardziej ludziom oczy y uchy otwierasz/ każdy w podziwieniu nádsłuchnie/ upatruić co sie tam dzieie. Rara Fenix mulier bona. Euripides mówi: Malum maxime esseratum mulier est. Menander Appellat illam domus tempestatem, aspidis venenum, malorum thesaurum. *Phi emon.* Mulierem appellat perpetuum & necessarium malum.

Sechceśli tey też dáć láncuch ná bycie/ lubo kładány ná nogi/ bądź káptur ná oczy/ przecie uważay pilno iáto chodzi/ co y kedy czyni/ to tey zé zabawká/ czy listków nie piśe? czy oczymá ná kogo nie rzuca? czy postów y podarunków od kogo nie miewa? Jeśli obawis to źeć podyszaná/ áż ty u ludzi zostánieś *Beco ornato.* Jeśli nie obawis/ áż ci rzeka *Hurápel. Mowi S w ety Augu.* styn: Crede mihi, si totum caelum esset papyrus, & totum mare atramentum, & omnes stellae pennae, omnes Angeli scribentes, non possunt describere asturiam mulieris.

*Haniebnie sie natura ludzka pokazyta,*

*Ze nam pełno białychgłow tak złych namnożyta.*

Jeśli biálogłowa niewstydlawa/ proźniaca/ y w domu nieprádcowita/ samá ta scómor: wytkole: Jeśli tey też ráł popuścisz áż oná gorśa; do ktora tuż wstyd stráci/ w ten czas sie poprawi/ kiedy biáta báte z Inkaustru wywarzyś. Tota histrio, ludio, & iurrilis, totaque venenum, urit vivendo & inficit tactu.

Jeśli trzejwa/ to test/ że nie nie pja inśego tylko wode/ to ele będzie miáta grozum. Jeśli pñanicá áż to nie podobna/ żeby ktora nie byta ná świecie/ bo o tym nigdy nie słycháć/ tylko w Litwie/ á ná Rusi/ snáć sie tákie nápa duió/ czemu ia nie do kóńca wierze/ chybáby im gorzalká wadzita/ acz y tym powiádaia/ że ich ná poly wiecey/ co umiáto piánstwo pokryć fortelnie/ mblościa albo choroba: á mamli práwde rzec/ náydzie takowe niewiásty ze łbem y gardzilem/ że ich y sam diábel nie przepiie áni przesiedzi. Dáni Bmossko wlejeże iebze lwátereczke/ y iebze: druga złofemy sie ná nie/ á podá piwśy sobie wraz/ przecie uđáto sie zé trzejwe/ choć káždy dzień gorzalka piáne/ y meźowie toż o nich rozumie/ to że rzáżwe: te bowiem małżonki co sie winem upiáta/ przez klistery piánstwa zbywáia: ráł Niemcy przez tabáki. Patrzeże ten o mezu gdyć sie żoná upiie: co w domu ro bi. Czego sie ruszy to słucze/ wśyśtko tey wázdzi/ iedli/ co wárzy/ esóś dítewke pobite/ áżiciele rozkwióli/ wórz stiem wóbyśtkie domowe łasy nápeint: rzeczeże tey co w te czasy Dánie Malżonku/ áż oná robie słow nákládzie ráł smácznych y kónczánych/ żeby ich psinie iedli. Feliclus sepeliens ux rem talem, quám duxeris. Rádzita bym tedy wórktey spráwie pótkáć árcywdónice: do ná świecie po grzechu niemiá rzeczy sprośnieyśey/ náđ niewiáste piánno *Beltja*



Bestia crude s' est, cor pravæ mulieris.

Jeśli chcesz potać Wdowę / to łuj z niebożczytciem bez przestanku na  
pląc wyjeżdża.

A z tej to zbroje co ie pooda,

T to pi s co ia dwa weze pomyia;

Lepiej w zła arago wozic u Furm na,

Laiac bez miary, w p'minie szatand;

Lepiej w Zolnierskiej faryzazie codzienney,

Prowadzić przykro wiek swoy nieodamienny

Lepiej na wiezy Zegaru pilnować,

Trabić, bez mytki godziny zachować,

Lepiej sie kedy do Klasztora wprosić,

Ustawy cieszkie Zakonne ponosić.

Lepiej Ku bazarom w kucbni postugować;

Oczy swe ognem y dymami psować.

Lepiej sie ziemie pustym bani: gmachem;

Albo pod rządkiem w pluce mieszkać dachem,

Anizeli stanać na kobiercu z Waowa

By nagrzeczniejsza iaka biatogłowa:

Po co ma z Wdowa za wesole lata;

Nigdy w miłosci nie zająz z nia swiata;

Pełny wymówek, Niebożczyk na czoto,

A ia ost' na b, dzi z nia kedy wesole.

Jeśli Dánnd / to sie w s'atke ubierze / niaki ta poymieć wszystkie przeyo  
zrzec / zda sie cos osobliwego; po weselu / alit oná w Jez' wey storze bardzo  
ostro kolacey / z cy nie wiez co z nia rzecz. Kiedy Jez' Mogł nie ku myśli.  
Jeśli głupia / polecayze y Demy G. spodárstwo sasiadom: Jeśli modra /  
polecayze sie mezu Danu **W. H. H.** Tama wbystko w domu nogami do go  
ry wymroci / a tá rozum we tbie stopu.

Jeśli niepodobna / a z mąż w dożywoznim utrapieniu trzumetiac / że Bog  
ná niego rozgniewany samo przyrodzenie / nie dáwy mu potomká z ktorey  
przycsyny w Matzeństwo wstepował: niebesp' czyny miedzy ludzmi / tušac  
o sobie / że nie cały człowiek / cudzych dzieci n' pátrzyć sie nie może uyrzaz  
wby kupami przed ledá chłupka: iak swierczkow na gniazdzie / pod cz s  
widzi cudze nadobne dzieciactwo / myśli sobie by cie miel iako za swoje.

Jeśli zaś Zoná plodna / a z cy mezu w częstych pologach wydawał dwos  
iako / gotuy rece na trojato praca: sam zwiady o domowym rzadzic / co  
właśnie oney należało: Znowu micy stranie o Zonie / á naostacie myśle

rzecha y osobie/ zdobyway smacznych kaskow/ stodyczy/ trunkow/ wodek/  
konfektow/ 2c. 2c. Dożyczay obicia ubiorow kostownych okrył/ a to y na to  
ry nybs ia ucieszył. Sliy po babe za kilka mil/ chol to domy leży niewa-  
sly u nicia: zamawlay mamki na rol przed potogiem Bułay piastunek/ coby  
pilno dziecie piastowaly. Nuż krzyczy co kostuiał/ co za pracą zdobywie Am-  
rrow y Amosel/ Somow wielkich/ Baktarżow madych/ Pedagogow  
p lnych. Stuchay to raz onś Pani chce niewiem czego/ gdy brzemienna cho-  
dzi rodzić dzlwy robi/ wola/ we dnie przekwintule w n cy lame tute/  
dzlci placza/ a mamki śpiewala gieluchy pto: za / smrod zewszad/ nie rzekę  
że z ciebie będzę/ gdy co raz przyśledży mo: wa: Dzię Dan e da że/ ta nel  
iako y Dabność a zarym w rzeczach twolch woskła błoda przez niedbala  
stwo czeladzi/ a mały pożytek przez twoie staranie.

Nuż Synowie podrosli. iesli dobrzy a umierają to sie ferce pułk: Jesli  
zli a żyja/ dopieroz/ frasunek/ że labaiako żyje: I esli dobrzy a umierają/ to  
luż ze dwuch stron dwa dole Bermuta mieczam: w sercu Oycowskim pier-  
wszy zjad/ że syn dobry był a umarł; a drugi paterzac na żone/ gdy om d'e.  
włz śmierci Kochanych synaczkow: cud ieden że Ociec żyw zostawa? Jesli  
zli a żyja/ i tuie serdecnie że ich kiedy spłodził/ sam że sie kiedy żenił: a pod-  
czas przychodzi do tego że sie Ociec przyklada/ żeby synowi żywota stroco-  
no/ wiele tego widzimy na oczys.

Rodzol sie dziwki/ to luż niepotrafi Pan Ociec w to/ żeby z niemi zdło-  
row nie stroiono nie rancowano/ nie gądano/ bo iesli madra Corka/ to  
Pána Oycę z Pánia Mátka kiedy chce w pole wymiedzic: iesli prostaczka/  
sámá nie wie kiedy forá zpuści do mtesa: iesli bada gládkie corki/ tru-  
sno iey strzedz: iesli sperne trudnię za maż wydać

*Wielka ra meke cierpi, a nader żalofna,*

*Ktora miłofne serce maż ále y twarz sprośna:*

*Wiekśa raj y rowna sie potepieniu mierze;*

*Gdy gládkiey y dorosley za maż nikt nie bierze.*

Jesli stanu wielkiego/ Bułayże iey meża rownego: Jesli stann młes-  
sły/ to nie chce iedno Szlachca/ co reż z niemi zżyja kiedy snadnie pobda-  
czy. Jesli schodzi na posagu/ to zbabiele w domu sietac rurske. Jesli na  
trocie/ to niecha Pána Oycu/ aż mu wełbie trzebieży/ a gdy iekże Pan  
Mátka przyspiewuje o diable mówiac/ wiem iako corki swoje chowam/ to  
Ociec rad aż pobczas od radości Pani Mátce da po zawou czy n trwadyim/  
byra to cieszto; dopieroz oni co zdalekó par: za/ pytao co tam za bę-  
ż. 2c. Idzie corká z maż bez woli Oycowisk ey/ aż temu sromota; idzieli  
reż po leg: woli, to gózie rozumiał/ że dziwki y kłopotu zbył z g: w: ani  
postrzeg

postrzeże iść nábędzie w dom Siesta/ a/ od którego co rás dziewkã ucieka  
do domu/ aż Pan Ociec rad gościem.

Teraz świat brat Satański, sła ludzi zwodzi.

Wiele miłych nieśety za nierzadem chodzi.

Synowie zaś co raz posp. licie żony przywodzi w dom Oycowści nieznos  
dne. Ktore dz. atek narodziwość/ nioczym wiecey nie myśla/ jedno żeby co  
rychley dyedzie po Oycu: Sluchay daley co o tym nasteniu piśe. Jesli Żona  
ne poymieś górliwos/ to musieś rozumieć/ że pewnie ma w sercu kogos inbe-  
go: Jesli łagodna y rozmowna/ to mniemaś że cie za nos wodzi: Jesli  
wefola/ to mniemaś że to deśty od kogos pocieśe. nowiny: Venus, avis,  
mulier eta sunt.

Jesli wzdycha/ to pewnie ná cie wspomniawośy. Jesli dobra/ boyże sie/  
bydź pterwey nie umarta niś ty. A strasi sie to pewnie nie dla ciebie: á nie  
strot teł musi obmierznać. A strasi to sobie waruy żeby nie komu innemu.  
A bron ś icy czego/ áż sie puła od gniewu. tam cie wśy scy ba'an utem zo-  
wia/ gdy to strasi á tu zaś takomym y śkapym/ gdy tey czego bronieś.

C. r. p. ornatores. mente deteriories fiunt, & cum duæ sint earum  
virtutes Castitas & Modestia, tum earum virtutum Eclipsis est; ubi ve-  
stium excessus dominatur.

Dzyszyś á á ona rozmawia z meśczyzna/ áż ty rozumieś idle sam wieś:  
gada z niewieściami/ to ty rozumieś że podobno z za odnicami: rozmawia z  
powinnemi/ rozumieś że o twoicy kalcie: rozmawia z obcynt/ dopieroj  
uwożay/ bo kto to wie o czym tam hermule z niemá. Ornat silentium muli-  
erem, dedecorat garrulitas Quia mulieris garulitas, id solum ta ere po-  
test, quod nalcit. Wile strzez tey to ma skazy y sposobnośe do wśyffkiego á  
im czego bardzley z braniaś niewiaśtom/ tym one gorecey zmierzala do tes-  
go/ á zwiaśtza gdy w czym przemoż ne. Bážeś tey strzedz i. bym/ áż ci  
czynia to czego inbym bronia/ zacsym trzeba straza miel náđ straza/ áżby  
temu końca nie bylo. Adpisał o tym Śaniecki.

Nie wierzył Zonie a nie miał te: komu,

Ślutze wskazał by pilnował donau:

A ta sposobem tym stroża użyła:

Dala mu w przod, á pot m Gal. ma wpuścila.

Alco daley/ abo jest wśtydlwa/ abo nie. Jesli wśtydlwa to tuś nie strześ á  
ona przecie w ta l. Jesli niewśtydlwa/ áni myśli u strzedz tey wedle potrzeby/  
też: ona z ciebi si orzy ludzia b n drowuie y kucak na strzelnicy uka że.

Potillium pudice uxoris ornamentum, vir bonus & sapiens

Jesli

Jesli tey porucisz wbystek dom do rzadu/ to zechce z ciebie miel slege/Pa-  
nie zapalcie w piecu/ na robcie drew/ zakolybcie dziecie/ zt. Jesli sobie  
czesz taka zostawisz domowego rzadu/ aż ona wrzeższy/ krzyczy/ iże tey nie do-  
wierzaj/ chociaś czasem nie maś komu.

Uczynisz ja Pánia we wbystkim/ to tuż Pánie mezu nie wdawdy sie w  
ładna sprawę/ ani w ładna rzecz domowa. Przyiaciela w dom nie prosz/ z  
domu nic chodz bez tey woli nie daruy nikomu nic/ bez tey wiadomosci/ nie  
chceszli odiable stybeł/ abo co gorzkiego Nie obiecuy nikomu nic/ aż Dania  
od Daniey wstawy bo inaczej wesoley twarzy nieuznają

Stanie sie też co w domu nie ku myśli/ a z dziey rzadami/ to Páni na  
maż wali takto na ośa. Z domu nie też bez tey woli ale ia z soba bierz by  
też y zą pul mile. Aż o takich Rzeczycach nigdy pod słońcem niealy hał/  
ieno śnady w ledney czacie Europy u D-laków gdzie sła rzeczy niepodo-  
bnych do wterzenia o niewiała. Czasem sła. czemu ia zgolt wiary nie  
daje tako y temi Bilestwu co o nich powiada a że y po śmierci czynia ie  
Pániami we wbystkim: bo co mi to zą sposob obowiadzenia m. l. s. i. wzas-  
lemney Jąoib Jon e dozymacie f. by dziateki mile mino es ( w ktorych ia yst-  
iac nie unieram ) odziewa. a y wychowanie przystoynne data/ y maie w onych  
że po śmierci mitwota a ona mi e zą to dawby kośule w grob/ niema tey  
potym z czego ukrot na dzieci; bedby sami zą Jun. ka albo Diocłosta iaktę-  
go maietności pozawodzi abo populi by mowiac: bl sam ia dzieciom do  
opieki. Także gdy potym same diabel wezmie/ Dziedzic do niey nigdy nie  
trafi zwiabca ebcze gdy y prostaczek baranczuk niechodzi a ile zą takim wy-  
chowaniem/ takie ma Páni Matki data. *Mulieres viribus si miles sunt. viri  
arboribus. qui adherent vites, sine quibus neque fructum imbecille fo-  
rent neque si quempiam afferent, sustinentabunt.*

*\* syd piwnem enoty y se ca Panskiego.*

*Wsyd animusz se ca Krolewskiego.*

Napiszek tu Historia iedne znanienita/ ale żeby tey/ iesliby Páni Prorok  
Helatł czwał nie zrozumiała; po łacinte umyślitem ia napisac. Erat Romae  
Paulina mulier non minus probitate morum, quam na alium claritate  
illustris, al hac opulenta & formosa. ut quae esset in ipse aetatis flore, se  
imprimis ornata pudicitia. Nupta autem erat Saturnino, viro tali con-  
juge dignissimo: Hujus amore captus est Decius Mundus juvenis non  
obscurus in Equestri Ordine: Et quia major erat Faemina, quam quae  
posset corumpi muneribus, eo magis accendebatur amantis insania, ita ut  
offeret ei pro unica nocte Ducenta Drachmarum millia, ac ne sic quidem  
valens eam flectere, non ferens amoris impotentiam, decrevit, morbum  
simul

simul & vitam finire inediã. Hoc ejus propositum non fefellit: Idem libertatem mundi Paternam, variis instructam, sed non probatis artibus, quæ indignè ferens obstinationem Juvenis, blanda oratione convenientum animare conata est, spem ei faciens effecturam se, ut potiatur Paulinæ complexibus. Cumquæ ille preces ejus libenter acciperet, aut sibi opus quinquaginta tantum Drachmarum millibus ad expugnandam mulieris pudicitiam; Ita refocillato juvene, & accepta quantam petierat pecuniã, novam doli viam ingressa est. Videns Paulinam non capi pecuniis: sciens porro eam vehementer addictam Iſidis cultui, tale quidem comminiscitur. Conventus aliquot ex ejus Sacerdotibus, accepta fide silenti, & quod efficacissimum est ostentato præmio in præsens viginti quinque millibus, & alteris tot dem post navatam operam: Judicat eis amorem Juvenis, rogans, ut omnibus modis admitterentur, eum reddere voti competentem. Illi auri cupidine tacti, benignè sunt polliciti: Quorum natu maximus prosperè se ad Paulinam contulit, & admittus, imperatoq; absq; arbitrariis colloquio, venire se ait missum ab Anubide, captum ipsius forma, & jubente ut ad se veniat. Illa libenti animo accepit nuncium; moxq; jactabat se apud famulialiter notas mulieres, quod digna sit amore Anubidis: idèo facilius concessum est, quod cognita & probata esset viro pudicitia conjugis: itaq; in Templum proficitur, & post cœnam instante somni tempore, inclusa per Sacerdotem tenebris conciliantibus, in latentem ibi Mundum incidit; totamq; eam noctem obsecuta est juveni, Deo se gratificari existimans. Eo deinde abeunte priusquam Sacerdotes doli consilij surgerent.

Paulina manè ad maritum reversa, congressum cum Anubide prædicat, & ibidem apud amicas quoq; magnificis verbis exaggerat: Illis nec credere libebat rei naturam considerantibus, non mirari tamen non poterant, ob insignem mulieris pudicitiam. Die deinde post rem patratam tertia, Mundus a lamatæ fortè fortuna obvius; ô factum benè Paulina inquit, quod ad ducenta illa millia mihi servasti, quæ potuisti tuis facultatibus addere, & morem nihilominus meæ voluntati gessisti; nihil enim mea refert, quod Mundum contempsisti, quando quidem prætextu Anubidis operã voluptate expletus sum, atq; his dictis abiit. At mulier sum primum depræhento flagitio, vestem sibi lacerat, & re tota ad maritum delata, obsecrat, ne tam insigne ludibrium impunitum fiat. Maritus porro Imperatori totum significat. Tiberius postquam accuratissima inquisitione didicit; omnia Sacrificos illos impostores in crucem egit unaquæ Idem iuventricem hujus sceleris, cujus præcipua cura fuit & opera

in corrumpenda pudicitia mulieris: dirutoquè templo statuam Isis justie mergi in Tiberim. Mundum autem mitiore pœna ex hinc castigasse contentus est, crimen ejus in cupidinis impotentiam referens. Et Iliacorum quidem fasinus ejusmodi extitit. *Jos. phus in Antiq. Judæor.*

*Wie to em zaprawde iakoby tomu zaleci Matzonka wedlug opcy Włoch seden napisat: Uxor sic non mammola, non annola, non bibola, non proca, non morola, &c.*

*Seneca* Uxorem bonam amisit, utrum inveneras bonam, an feceras? si inveneras? habere adhuc posse, ex hoc intelligas in èt, quod habuisti si feceras, bene spe a Res petijt salvus est artifex. Amisi uxorem bonam. Quid in illa probas? Pudicitiam. Quam multæ diu custodiam perdidere. Ducus? Quam multæ inter probatas Matrimonialis Ordinis esse ceperunt, postea inter exempla mutatorum Delectabat te fides ejus: Quam multas ex optimis conjugibus pessimas videmus ex diligentissimis solutissimas. Omnium quidem imperitorum animus maxime tamen muliebris in lubrico est: Si bonam Uxorem habuisti, non potes affirmare in illo eam permanfuram fuisse proposito. Nil tam mobile, quam foeminarum voluntas nihil tam vagum. Novimus veterum matrimoniorum repudia, & fœdus res divorcio, male coherentium nixas. Quam multæ, quas in adolescentia amaverunt, in communi rel quere lenectute? quones ante divortium risimus. quam multarum notus amor, odio notiore mutatus est: Sed hæc & fuit bona & fuisset si vixisset. Moïse efficit, ut affirmare id sine periculo possis. Bonam uxorem amissi Invenies si nihil quæris nisi bonam. Tu modo ne imaginis, proavisq; respexeris, nec patrimonium, cui jam ipsa nobilitas cœdit. Ita diu cum forma non repugnabunt. Facilius reges a timore nulla vanitate tumentem. Non multum abest à contemptu viri, quæ se nimis suspicit. Ducebè est inflicitam, nec maternis inquinatam vitis, non cujus auriculis utriq; bina patrimonia dependant, non quam margaritæ suffocent, cui minus sit in Dete, quàm in Velle; quàm in parente tella circumlatam per Urbem, populus ab omni parte, æquè ut maritus inpererit; cujus sarcinis domus sit angusta. Hanc facile ac tuos mores rediges, quam nondum corrumperant publici. Uxorem bonam amisit non erubescis flere, & intollerabilem vocare jacturam? hoc unum deest. Utrum illam lugeas an non? Cùm maritum te cogitaveris, cogita & virum. Amisi uxorem bonam. Soror bona non potest recuperari, nec mater, uxor adventitium bonum est non est inter illa, quæ semel unicus que contrahat; Amisi uxorem bonam. Multos tibi numerare possum, quibus bonam uxorem lugentibus, successit melior,

*Trzeci*

Trzeci raz sie iuz żenisz, y toć śmiała była;

Ktora sie trzecia żona bydź swa ośmieliła.

O czwartej nie pomyslay, choć masz odbyt na nie,

Bo sie iuz beda bały, y Panny y Panie.

A jest czego bo własn timer iakby żyć nie chciała,

Ktoraby potym z toba czwarty raz ślub brata.

Folguj tej trzeciej radze, bo iakbyś ta stracił,

Wiecznymbyś iuz sieroctwem iey stráty przypłacił.

Rzeczysz, bez przyjaciela ale żyć nie miło,

Sześciaby sie koni iezdźcie nie sprzykrzyło.

Alc wroćmy sie rzecz do tego / o czymesmy mowili: Jesli ta twoja Pani co ta ty poymieś nie nabożna / waruy żeby czarami / bábami / ze diabły nie nárasbiała. Jesli nabożna / to nazbyt / bo usławieźnie w Kościele / to z ta / to z owa seymule / y nie trzeba tego ganie páni dusze / kiedy ono trzy godziny albo cztery z miereży ná nabożenstwie / a w domu kuc ná kuchni / maś lly wodzi. Bada chwali fogo miey ná to wzglad / że go pewnie kocha: a gani; toć go rádaby widziála / bo ktora rostopna / náradniey temu nátałe y nápsoci / to go rda wia dzi. Umie czytá / pisac / grác; to listki / to swistki / to podarunczki bez prze stanku / to poselkowie / to baby / to Kustani z koczołkami / iedná za drugo. A nie umie kćra czytá / także zle iakoby umiała / naydzie pisarsk co iey nápiše / y sekretarz co przeczyta / pieknie maśkoná z domu wyprawixby Umie czytá / a rda silá czyta / to w ten czas zbiera truciżne iadowito / iako páiał / a sieci ná cie iako ná mucha dsieie. A cicha / milczaca / wára / jest tu egies pod to pos trywka / strzeż byś sie nie spárzył / iest waś pod tym żółtkiem. Mulieres plantulis herbarum similes, quæ nisi alio transferantur, frui esse non possunt Jesli iednemu studze wbystko rośkazuje / to go znać miuie / to korzyśta w tego usłudze / iesli ktoremu nie nie rośkazuje / rozumiey ihe náń strycie iakawa / y przeto go śianie. Jesli przydzie wprzod umierde niż iey / aś ty w boiaźni / że po twoley śmierci Pani do nieślawy przydzie : Jesli zaś oná pferwey umrze / aś ná cie wstykli kłopoty domowe myśl zaraz iakoby pogrześć niebośte / iakoby polac infa / zwaścza że maś mále dziatki : Jesli dziatek nie maś / zaraz badź gotow wroćcie polowe posagu / a co wiedzcie iesli nie cły.

A kedy iest prawdziwe serc zámítowanie,

Już sám cieśzkie musi bydź ohudwu rozstanie

I žal nieporównany, tzy nieutulane,

Tak gdy stráci Mażonka, tak Mażonek żona.

mi/ o Boże/ iakż tam młebantna/ nie mowle tyłko między dżetemi/ ale mlaa  
 dzy wami samemi: gdzieby sie teyże trzećle porodzie młdy/ to y Urząd mł  
 trudność/ y Oplekunowie biede wydziałatac matczność nł eroie rōżne dzieck  
 Ciuj iestliż Wdowe potal co dzieci nie miała żirazemēd frapobliwy/ że też  
 podobno z roba nie bedzie ich miała. Żechceś is młc nł wodzy/ dona  
 tym gorba. A rada sie strol abo brygure/ to ciebie ludzie młta za tey Sfarzż;  
 bronisz te i tego abo owego/ to zaś mowli/ d ży to chłop nł swoje żoni. Wy  
 prowadziś sie z Miasta nł Wied z konka to dzieci szłopiela/ iako bāran.  
 czukowiez wlec ty do pingank pole d Odn iest. dobra gospodini/ z ładzie  
 la do Słazka doyrzy iestli dobrez szeczke rzeze. Echeś is w mieście chowaci  
 aż Dni nie nadajy listow pisac y czytac/ drzwi nłuffana dla pofrancow.  
 Przy niey zawse siedziś to rzadkā godzina bez swaru Odiedzaz gōzie/  
 myslje o niey że tam niedorzeczy czego nārobi. Doonciś tey przebużac  
 sie między ludzmi dżta wnet pātem ukāzua sobie; bronisz tey tego/ to go  
 rowy poś wārel Echowāś same w domu to ludzie zaraz rzeza niedarmo to;  
 dałli tey iakā młodotowarzyłte to sie obiedwie rozgrzeża/ dałli stara to  
 rzeza ze ty chowāś zwobnice Prima laus pudicitiae matrimonialis est, nulli  
 natam esse, praeterquam suo viro qui cum cubat.

Jestli cie sa ewoia Matczōnka nie mlute to ty nieboże spiś znieprzydācie/  
 tem swaim: A iestli mlutic to wbedy sp eguie gdzie sie tyłko obraciś; Ve-  
 rus amor non caret Zelotypia. Jestli tey nie mluteś/ zaś nie wieś iakż żal  
 cterpiś: Jestli mluteś zaś nie wleś czēmns dlē niey w boiāni. Ehodziti  
 ciezarna/ to w kłopocie y z nia wraz bolieś chornie dżty w tym frapun u;  
 unieraz aż ty lamentuteś/ vacuo nihil est mollius cubili, animis literas a  
 mantibus, nihil infeltrus muliebri confortio: poymieś is nāw wola Rodzi-  
 tow/ sżona posag traci/ d ty nieprzydāni nłbedzieś. Jestli is poymieś nł  
 złość swaim/ toś sbie gorzey uczynit; bo dla tego y ona niechaci nādywa u  
 swoich. Jestli zaś idzie pontewolnie/ to tam nigdy potoiu nie bedzie. Jestli is  
 ty pontewoli poymieś to ustawiczna woyna. Jestli is poy mieś z samey tyłko  
 miłosci otarby ofkominy przedstuchno miłost obroci sie wntwecz bo tenzy  
 duch pādo sie nāprzylezy Miłost w oczach stwarzy. Wytwat sobie w mi  
 łosci to dyament w szocie. Żadem niezgafoney rofkobzy/ dzieja ludzie do  
 zgnoby. Smaża sie w ogniu ślepym wolkowe wnetczności Oczy ślepacze  
 nieuczciwości/ handluis uroda iako towārem, Miłost przycieśka/ gdzie  
 wstyd niechce bāwic,

Jestli Żone dāno wybierał/ między inbemi/ to znać że miłost foremnieyśe  
 przymiecy nād inbē/ dla ktorych ked is potal szanuyze bardzicy n.ż potrzeba.  
 Jestli cie przymuśa przyiaciele dbyś is potal/ aż ty nie ucieche/ ala niewola  
 mieć



miec będzieś Ktorey sie ustawicznie przydzie mieć na Żonie.

A jeśli też Żona przymusza od swych że cie idzie/ Alie zaważe smutna/ kwaśna/ y żalonna/ ni oczym nie myśli/ tylko o pomocy nad toba, bo co że uciechy y czego dobrego czekać w tym domu/ gdzie jedno drugiemu niechce być Mężem/ abo Żona napisać Bzoś:

*Ty kwaśno patrzysz a Wenus sie śmieie*

*To iey obyczaj to iey Przywileie.*

*Jak co ulowi, skomo sie frasuje,*

*Okiem to samym każda pokazuje,*

*Iż która kwaśno lub ponuro glada,*

*Owo co zgubi, daremnie pożada.*

*I stateczniejsza już bywa w tej mierze,*

*Wymalował to Kupidu w tej cerze.*

*Ze abo wzdycha, abo też statkuie,*

*Przyśląby każdy że już nie miłuje.*

*A zapuszczona skra sie w sercu zarzy.*

*Poznać po oczach kwaśnych y po twarzy.*

Trzęsienie ziemi wszystko obala/ Swawu przerwan ego niekrymule sadza wół. Zaciemienie Słońca wszystkich rzeczy na świecie dolega. Coż w takim domu gdzie poniewolne Matjenstwo; bo gdzie głowa boli, abo człontki przednieysze: już sam źle o człowieku; tak dom/ w którym Żona serca nie ma do Męża/ upadać pewnie musi. Mąż żony głowa/ coż bez serca głowa:

*Zona wyniesie worem, jeśli idzie swona dworem.*

Jeśli w tej Rodzinie były y takie y owakie osoby/ to wiedz/ że każdy z przyrodzenia skłonniejszy do złego/ czegoś chce czekać po żonie. Jeśli, iey Ociec był nieczemny/ to pewnie y tego dzieci; bo nie rodzi lekt; ni sowa sobola/ ani baran sobola. Jeśli był Ociec mądry/ to wieś że pospolicie mądry Oycowie głupie dzieci rodzą/ a przyczyną tego/ że rodzac sami nikten czas rozumu nie mają. bo co wiedzieć o czym myślą.

Jeśli twoja Żona nim że cie była/ miała Żalotnikow/ myśl o tym czy ich też teraz nie ma? Jeśli bywały dziewka, nie wiedziata o miłość to pewnie że cie będą; zaważe będzie ponura/ kwaśna/ a kosztim na czole. Jeśli nikt oney sie polecał jedno ty sam/ a była przeciw tobie nie ludzka/ to z nią żyć iakaż będzie aż do samey śmierci albo przywe drzewo.

*Wzrok, skok, taki w Pannie, y oka mrugnienie,*

*W człowieczym sercu sprawuje pragnienie.*

*Złote Jarzmo Matżeńskie*

*Jak kiedy lecie w dni gorace bywa,  
Człowiek choć głodny to pragnienie miewa,  
I już na ten czas iakby otrzeźwiecie,  
Toż sie w miłości z zapalonym dziecie.  
Głodny wiec pragnie, by sie mógł ochłodzić,  
Abo sie napić ábo w wodzie brodzić.  
Nic mu nie miło, aż iako uchwyci,  
Dopieroż sie też nieborak nasyci.  
Trudno ma wytrwać y zabaczyć zgoła,  
Rapidynowa czego uczy szkoła.*

Głębokiem tegnego przy stole/ o Matżeństwie dyffurujacego/ á człowiek nie Adamięgo/ który to powiedził: Ż w każdym Matżeństwie jest to troje: á do Pań/ gdy jedno drugie bę: á bywa to często: abo złodziey/ gdy jedno drugie Pradnie/ jest y rego sła; abo diabel/ gdy jedno drugie w nabożeństwie uraga; átoż mali sie prawdá rzecz/ tá Zoná abo Mąż/ co sie nabożeństwem niezwydzaynym bawi/ musi byđz coś nád inšych/ záczy w spolecznosci zgodá tamtego Matżeństwa byđz nie może/ wšystko co chce kóre poczác/ ma sobie zá grzech; á drugie nie wyrozumiawošy/ co ná strone/ y z chęcia/ y z myšlá/ y z sercem/ czego sie tam spodšlewał? Piše S. Hieronim. Per Mulierem Adamum Satan in Paradiso prostravit, & de Paradiso exterminavit. Per Mulierem mitissimum David, in homicidium Uriæ armavit. Per mulierem sapientissimū Salamonem, in pravariationis sacrilegium præcipitavit. Per mulierem, castissimum Joseph vinculis alligatum detruxit in carcerem. Per mulierem fortissimum Samsonem ligavit, enervavit, excecavit, & in manus hostibus tradidit. Per mulierem diluvium in totum Orbem induxit. Malum omni malo pejus, mulier impia.

Clytemnestra aux liante Agystho, Agamemnonem, maritum interfecit, Semiramis Ninum.

Żor będąc Zoná Románá Cesarzá pobožnego/ rozmiłowała sie Micháá Słozniczká y z nim grzešac Mész otrulá y zamordowała/ á potem Słozniczká onego zá Mész wšiwosy/ Cesarzem uczyniła. Baro: Annó Christi 1034.

Margaretha Voldemari Balthiæ leu Sueciæ Regina, quæ nullius ferè illustrius nomen; quæ tribus una Regnis Svecorum, Danorum, & Norvegiarū Jus dixit; cum cæteris causis plusquam Regiis, tum quòd Nummum pudendo muliebri figoanter: aut decus muliebre asserens, aut viris locordiam exprobens. Certe iactura post ante muliebre Imperium Balthiæ, neq; tuos, neq; exeros diu tulit Reges. *Author Jacobus Typotius, de Regno Sveciæ.*

*Złota*

Zgold idac zã madyrych wbytych zdaniem/ bacze ia to nã oko/ tã ten co sie  
 żeni/ albo żone poymule; tylko dwa dni ma szczęśliwe/ y dwa razy szczęśliwy/  
 to jest/ pierwszy dzien kiedy wesele z nie po ślubie z przyjacioly odprawule/ a  
 drugi kiedy ma żonã umrzeć/ y do grobu ia z temiż przyjacioly prowadzi.

Taki zaś krory nie ma/ to jest cielebs, po wbytkie dni żywość swego szczę-  
 śliwy nãd takowego/ co w tym Złotym Jazźmie chodzi,

*Smiała rzecz białagłowa, przyznać iej to musze,*

*Bo z weselem daie w moc Chłopu z ciałem duże:*

*Jako żywo szczęśliwszey nie miała godziny,*

*Nãd te w ktora nã ślubie idzie pokładziny.*

## Odpowiedź.

*Iedni Pãniński, drudzy stan Małżoński gãnia,  
 Pięknieć bydz Pãna, ale przecię smãczniey Pãnia.*

### MULIERIS ASPECTUS.

Post visum, venis in risum—,

Post risum venis in lusum—:

Post lusum, venis in usum,

Post usum venis in tactum,

Post tactum, venies in actum,

Post actum, pœnitet factum—.

Amor & melle & felle, est fecundissimus.

Veteres illi, Venerem juxta Mercurium collocabant, eademq; Venerem  
 pede præmentem Polipus. (zwierzęsto to jest/ krory wbytkie sarby nã sie  
 przyimule nã krorystoi) pingebat, ut docerent conjuges, quæ ad invicem  
 sibi postulassent non rixando, sed persuadendo, instar eloquentis Mercu-  
 rij impetrare debere: tum & insinuaurent conformationem in amore reci-  
 proco. Sub Veneris pede apponebat Polypum, liquidem natura sua recipit  
 rerum vincinarum colores sic boni conjuges suos ad invicem bonos mores,  
 & affectus, in omnibus sibi bene conscientes conformare debent:

*Madra Zona dar Boży, mianwszy aofjć cblebã,*

*Coby go z zoba zajyż, przestãwãc potrzebã.*

*Osec ci go nie kupi, szczoicie nie daruie,*

*Niebã pros, samo Niebã Zonami szãfue.*

# CONSILIUM FRATERNUM Wdowcowi do Ożenienia.

**Kłie nie ray Wdowy.** Czemu? wsał *Fœmina senata ædificat domum.* Niechce icy przece. **Wdowe gospodynia/ nie Panna.** Czemu? *Ludic juvencula frater, robusta ætate, integro calore; Florem tibi vitæ & fecunditatem hęczy posteritas Lepthy aby ludat juvencula, niŝ trumat vetula.*

**Kłie Wdowe szrednego wieku?** Czemu? *Par ætas conjugum, parilia in vita miscet officia; Instrui vult juvencula, renuit vetula; Matrimonia non æqualem poscunt ætatem, sed proportionatam.*

**Kłie Wdowe bez dzieci Nie ray Wdowy?** Czemu? *Nam sicut angustatur domus ab inquilinis, ita & à filiis alienis.* Czemu? *Est test fœro domus napełnita fordidis inquilinis? Generationem per filios, nepotes, pro nepotes pomnaŝa liczbe y napełnita. Znãc sterilem do lujta y do rady z takiego concepta.*

**Kłie Wdowe nie z twarzy/ ale z enot.** Nie ray Wdowy. Czemu? *Speciosus vultus Zelotypiam docet, Czemu? Sita traci z twarzy/ wiecey z przymotow.*

**Kłie Wdowe z rdunkiem.** Nie ray Wdowy. Czemu? *Bogata hoviem Domina non socia. Vdoga sowlite tormentum?*

**Kłie Wdowe awieŝa mlodziuchna/ Nie ray Czemu/** *Multiplex pondus, vidua juvenis ut puella malus dispensator.*

**Wdowa sobie Pani nie cierpi poprawy/** *Rod tempestas w domu/ nie z gody/ y Swokry: a kto baswie/ oraz y roszkule.*

**Kłie Wdowe mierzego powinowactwa.** Nie ray Czemu? *Numerosa cognitio augmentat edones, parit salvatores decipit invitatores, Znãce powinowactwo test luminare Reipublicæ, Theatrum virtuum, subsidium temporum, radius posteritatis?*

**Wdy tedy Brat Bratu bratersko ray Wdowa/ a ow niechce/ toz takl chce mize domu tako zapowietrzony/ feby nikt nie namiedzil: e hleb idko truczne feby nikt nie kosztowal: Twarz Tymonowe/ feby nikogo nie przywital. Consilium importunum. bardziej nagany niŝ responu godne Elongatio od rozumu multiplici fantazias, multiplicatis fantazijs itur in errores Ale ia do przedsiwz etey powracam maczery a reczac swoje dubia mowie.**

**Jesli przeciwnym sposobem byli Panna dobručna przeciw tobie to podobno y komn ussemu/ niŝ za cie sta a podobno na pozym takl bedzie.**

*Jesli*

Jeśli cię też Żona prosi abyś iey co kupił/ a ty prośbony co raz to iey kupiłeś/ tak się chudziejko wyuzda/ że co oczy uzra na drugich to iey wykrył/ kupuy/ a nie kupiwszy/ to gniew to sapanie to chłapa/ tak Mejsa ostobła.

Przez zbytki Żon swych y wynofte myśli.

Niektorzy w cieſzki niedoſtatek przyſzł.

Drzyganiſz iey w czym pułk ſie od iadu/ vanitas mancipium. Degroziſz iey czym ona tobie rodzina Żartuie z tobo, a ty iey nie odjartnieſz/ to ino tro powie ſaſiadkom że ma dudłk w domu Bieſz ia raz poſt żyw iey nie przednagſz kiedy narlepiey wspomni ona to tobie by one piſtorſze/ abo waſ gorze co roſ. Drzepuſciſz iey teſli w czym zawiñ/ to ona bedzie co raz gorſza y nie myſli ſuchać. Doymieſz ia ziad ſkadeſ ſam to cie ladał u ſiebie wały: gadaſz z przyſciacielem co potrzebego ona ſie wdocipi: przedacieſz co komu ona muſi kłuka pobić/ tak ſerduſtko u diwonka. Doymieſz ia z ino/ coſz z niey zä pociecha/ gdy niſtawiczn e razy do ſwoich/ z ktorych ſie ty nigdy nie uciebſz/ a co cie bada koſtować niowiedziac nigdy tego Żona nie zaa tobi Dowieſz iey co ciemnego/ to rozgniewawſzy ſie iſko morſe na oczy wyrzuci Nie powieſz/ to narzeka/ to ſieka/ to uſyſtute że iey nie wlezbſz. Zgola malignum compendium.

In levioribus erratis conveniendum uxori eſt, ſi loquacior ſit, ſi iracundior, ornacior quàm eſſe deberet, vel profuſior; tunc prudenter & mod-liter tractanda, ne dum roſam tangis, te ipſum pungas & ledas. Quippe ſi fulmina lapides loquaris, ardebit furor, reſfrigeſcet amor nulla omnino concordia erit.

## Co zaś ſtrony Meżowy.

Jeſli niemaſz przyſciacela/ coſz po tobie na ſwiecier/ Jeſli maſz ktorogo Kochanego y ſerdecznego/ ona pułk ſie odſzalu ktorą na tymieſt/ abyſ wſyſtke miłoſć ſwa y ſerce w niey ſamey utopił: miary w niey niemaſz, iſkoſ my zapał wnoſzcie parzy.

Qui cum lupi pacem cogitat, dentes ei excutiat.

Młodyſ a żeñiſz ſie/ to bardzo rano: teſliſz ſtary to zaa poſno; miłogym haſ dac przed czasem pozbiedziesz trasy ſiwy y czerſtwoſci ſtarym bywſy nie rob nic tedno Żony ſtrzeż/ a bliżnem badi u wſyſtlich. O potomku tuſz nka dziecie nie miey/ bo teſla bedz e to pewnie nie zwoy Meander Philoſoph rka: dſi: Mentem ſi habes. nullam capeſſe conjugem Eſt nemo loſpes conjugem qui duxerit. Żuwant/ nieporozumy żyie cudza ſkoda. Rad Niegſz pilnauieſz/ to tuſz Żony niemożesz bo to oboie kaje z oſobna uſtawicznos

człowiek potrzebule. Myśliwys/ albo dzielny Kycersz toś fontu nieprzyziacel/  
bo te rzeczy Małżeństwu przeciwne. Jesteś człowiek stanu równieyiego/ to  
chodźcie okolo pożywienia/ nie moześ mieć przyszynego stáránia o fonte. Va  
rodá dárnyh gáchow na gwałtownym zawodzie. A Szlachciecs albo Pan  
wielki/ non potest abscondi Civitas supra montem polita; y takich Miast  
ledwie dobywała kárliwym ogniem/ nie opra sie wołkowe mármury. Beze  
krwie wygra/ y nágo zwycięzy urodá.

Coś tu tedy czynić? gdy członkom dołącza ogień strawca frogi/ á Helena  
pláče z mórbezi w zwierciedle ráchuiac. Jáko z tego labiryntu wynisć:  
tak odpowiadam y náuczę.

Staw náprzód Zone takowa/ żeby była áni piękna/ áni szpetna/ áni bo-  
gáta. áni uboga/ áni zacna/ áni podla/ áni madra/ áni głupia/ áni uczi-  
wa/ áni nieuczliwa/ áni płodna/ áni niepłodna.

Także Mąż/ żeby był nie bogáty/ nie ubogi/ nie stary/ nie mlody/ nie  
zaczny/ nie podly. W ten czas ia rzekę. Jest si lecz zdami sie/ nie iedno  
sto ludzi przeminieś/ á rzekę raczey nie iedno sto lat przeminie/ niżeli takich  
para ludzi stáwig.

Admiranda est in homine facierum diversitas, quà in mille individuis  
non licet vel inter duos omnimodam recipere similitudinem.

Wiec iako ieden perswaduje. Młodzian każdy w Pánnie ma upátrowáć/  
aby miał quinque P, to jest:

Pulchra.	Piękna/	Helena/
Pudica.	Wstydlwa/	Lutrecya/
Ut sit Pia. Zoná ma byđz/	Bogoboyna/	Jaśo
Prudens,	Kostropna/	Sara/
Pecuniaosa,	Bogáta/	Denelope
		Aleopátra.

A o tych Pánnach áliá Szaryi/ nie lada potrzebnych rzeczy nápisali/ tak  
Doctowic/ iako y Czafopisowic/ do których cie odsylam/ wráćciac si do  
swóicy máteryi.

O nieboże Zonáty/ gdybyś sie helal porachowáć z soba/ co cie też Zoná  
kusiwie? moim zdaniem/ kupiwszy ia na wáge/ daleś wiecey zlotá niżli waś  
była gdyś sie o nie stáráł: nie máś Małżonku członka w fonte twoicy/ cobyś  
wolało nie opłacił. Wlosy iey na głowie tyle kusiwia/ ile perly/ kánakt:  
y beakt od kámienci drogich/ coś iey sam nákupił. Vby tyle/ ile zauszice  
od wymyslow nátrykáne. Czolo tyle/ ile naczelnie/ zlotemi kámienciami hásto-  
wány. Nos tyle ile pizma/ ambry/ y pefumy w zapách kołcowne Wárgi  
tyle/ ile bawelnic ná zawois w Turczech zlotem okraszone/ których dla wdzie-  
czności y miéłkości używa, Ewarz tyle/ ile farbiczki. Weneckie y zamorskie.  
Gedary

Gaba/ tyle ile smaczne kostki/ Marcypany/ cukry robione/ lodowate/ & przy  
nich trunekty rozkosne z Krety przywiezione Krocem's ia niekiedy obfyal.  
Pzyia tyle/ ile Łancuchy alebany/ y futy z perel bnyry/ Kroyd'ed ley nadalj  
Amiona tyle/ ile stroie na przepych po Francusku/ wymyslane y nowa suzo  
Kriane. Bece tyle/ ile sztuczne od złota manelle. Dálce tyle/ ile pierścienie  
y rekawice Angielskie. Nogi tyle/ ile pańczoski Niderlandzkie/ endzoziemskie  
bindy/ podwiazki Karmazynowe/ y wymyslne strojne erzewiki. Jednym slo  
wem/ wysytko ley ciato w blawat uwinione tyle kostule/ ile naydrojsze ley  
Baty/ w Kroych co dziek przedsteriac sie chodzil/ & przecie nie kontentk/ pra  
gnac co wymyslniejego/ y wycagiac to konieczne na Mszu/ aby to miata/  
co Kady indziej indziej postrzegla. O niebezpiezna y nienasycona chciwości nies  
wlekiego narodu. Czy ley takte/ Kroyce co u inbzych widza/ to zdraz u siebie  
miel chca. Jezyl ley ustawicznie wola kupcie mi/ sprawcie mi/ takte y owch  
Kie/ & naydrojsze od wymyslow Baty/ chciastich ma pelne skrzenie/ & ty nie boze  
Mszu musisz/ by tez dzieciom w samorodney barwie chodzil/ by tez w domu  
nie miato nic zostal/ by tez dla strolow pozbywal wlosek/ & cudze lary wycie  
ral/ albo na starosc do spitala idel/ przecie ia stroj/ przecie kupny/ we dnie  
mysl y biegay okolo pozyczenia/ & w nocy suchay gomonu miasto odpoczenia  
nia. U stolu miasto przysmakow/ to na cie fuka & ty mniemasz ze ma bydz spo  
koyny obiad & ono Pani we tbie muchy brzezca/ az tez czafem musisz nalatawby  
czepka poprawie. Bez ci Marcus Aurelius tak radzil. Uxor saepe admonenda  
est, raro reprehendenda, violentis manibus nunquam tractanda. Ale jezyl  
czafem podsniatych oczu Pani duski nabawi/ ocoz tobie/ kiedy naybardziej zeo  
chcesz pokoiu/ toz Pani przysplewuje o diable/ y co trefniejego/ az usy bola.  
Mulier mare est, quodcunq; das devorat, nunquam abundat, nunquam  
dicens sufficit: Etenim mare non est mare, sed mulier mare omnium acer  
simum: nullum extat in famina membrum, quod non redoleat vel avari  
tiam, vel latrocinium, vel proditorem, vel luxuriam homines brutificant.

Jezcze suchay ty co chcesz bydz jonkym: Zdobyway sobie tak wiele oczu/  
iako ma Paw w ogonie/ abys ley mogl wedlug potrzeby uszredz. Ufily mley  
iako Midas o slowe nowin o nley suchaiac: Rozdrz iako wilk do wachania:  
Jezyl rybi/ gdałaniu ley nie odpowiadaiac. Zoladel strusi/ coz twardzego  
nij helzo potykac y trawie. Szyle wolowa do tego mierzecnego iarzma/ quia  
sero decreetat onus qui subit. Nogi icelente/ idel uchodzic. Nature wrobla.  
Sen swierczowy/ jezys mogl sadel/ gdy pocznie swiergorac. Matzenstwo po  
trzetuje trzech rzeczy: Zeby byl Matzenar. Zoná czysta. Dzieci poslušne.

Zufsz chybit brodu/ gdyś powierzył żonie zdrowia uczciwego/ mądrości/  
iako náprzyklad/ powierzamy mądrości Arendarżom/ plienedzy Bupcem/  
D roli

roll oracjom/ rzeczy pasteczkom/ cziemnice Przyziaciom/ listow Burzom/  
 małenności y spraw Jurystom/ towarow Surmanom/ synow Bistrzom/ co-  
 rel Zieciom/ głowy y gardła Salwierzom/ zdrowia własnego Wedytom. n.g.  
 tak ucziwego/ ktore nadszeczy pomuione/ y podobno nadszrowe miłge.  
 lepe: a maś go powierzyć w ręce Lidalakie (to jest białogłowie) ktore  
 straciwszy nie maś nadzieie szadby go odzyskać/ ani inż maści bufa/ na taka  
 rane/ ani asskuracyi kadney mieć nie mozesz albo czego takiego czymbyś sie  
 mogli zastawic tak złemu rżowu/ kiedy cie żonka pocznie lżyć y głośno sromo-  
 cie. Pytam cie/ jeśli może kto nazwać cie bliźnierca/ kiedy nim nie jesteś;  
 szalbierzem/ kiedy nie machlućsz; złodzieiem/ kiedy nie krądniesz; zdrayca y  
 zbojca/ kiedy nie zbijaś; wśetecznikiem y pisanem/ beśal trzeźwym/ y czy-  
 stym; nikt ci zgoda bezpiecznie tego żadać nie może/ a przecie od żony był-  
 tey przyšlo (iako mowia) co do nosa/ nie tylko tych y takich/ ale y smacznie-  
 bych kaskow spodziwaw sie/ kiedyś pocznie plwał w kase choł y podobieństwo  
 nie bedzie/ abys miał bydź kiedy takim/ a nayrychley o lada frakke/ takim ci  
 stałym mozg y serce naspikale/ że chodzisz iak wedzony sledź; by teście na  
 stronie/ toby nie żal: ale przy ludziach rozmawiać/ na wiekša twoie konfu-  
 zy/ a ty iak bez duże/ y zmysłow stoisz/ nie mogąc pátrecz od wstydu.

*Najrozższego zwierzecia zrozumiesz naturę,*

*Białogłowie czart w sercu drugi włazi za skore.*

Chceyże teno daley zabrac/ a doświadczyć żony/ poznaś y wspomniś  
 potym na iakie niebezpieczeństwo przyidziesz. Bo rzeczem wszystkim na świecie  
 cie pierwey sie dobrze przypatrulemy. Som kupiuc ogladamy. Instru-  
 menta gdy w nie gramy/ albo grać każemy: Perfumy gdy ich wachamy. Wi-  
 na kostrujemy. Sulna palcami macamy. W garce brząkamy. Zboże przemie-  
 rzamy. Bonia przeiezdzamy; pospolicie wszystkimiego wprzod doświadczamy/  
 jeśli sie zeyde na to/ na co kupujemy/ rzeczy takie albo owakie/ y pierwey  
 niżli teście targulemy.

Same żone/ zawiązały oczy/ iako kotka w worze bierzemy/ by on chłop  
 z Dyfa/ co przedat psa żydowi za lisa; inaczey gdyby sie godzilo sprobować  
 iako ptwa w kędzi/ každyby rzekł/ że na nic sie nie zeydzie: a indzietey nie po-  
 każuia/ aż do slubu; bo uyrzawby/ pierweyby ta sobie obrzydził/ nimby po-  
 myślił poiać za żone/ Bywa to czasem/ że drugi od slubu z koblerec uciecze.

*Pierwey mnie ziemia poźrze pierwey w grobie ciało*

*W proch sie może obrocić, y będzie prochniato;*

*Niżbym z boku kość w gardło wetknąć z dobrej woli,*

*Tam oczy gdzie miluiem, tam reką gdzie boli.*

**Jeśli**



Jeśli co chce mieć na świecie/ pieniądze dom/ a kupiwszy mam; na przy-  
kład/ chce konia/ daj miżan pieniądze mam; chce łososa albo insey ryby/ za-  
płaciwszy mam/ tak właśnie insey rzeczy. Chce żony/ nie dam pieniądzy/ ale  
ona mi daję/ gdy z sobą posag niesie/ abym ja posał. to ty rozumieś że tak  
głupia/ myśliś sie nieboże/ przypatrz sie bierzdo co w tym test/ że ley władni  
Bodzicy zbywają z domu/ osuwszy pieniądzmi.

*Szukaj sobie bez Szwagrow nie ubogiej żony,*

*A przed ślubem miej posag, w workach odliczony.*

Od Bzejnika biorąc mięso/ im miekby przykładę/ spodzieway sie nie bez  
wady mięso: tak y żonę gdzie spory posag z sobą wnosi/ w cności spodzie-  
way sie takiej przysady/ albo wady.

*I natura ewa piękna, tak wspaniałe zmysły,*

*Popsowalyć ma Panno tych stroiów wymysły:*

*Różney stroiów poprzeszań, ebochys naga była,*

*Moja ludzkość wzdyby cie y z ciałem okryła:*

*Nie po stroiu przy cności, Panna bryzowana,*

*Bez cnoty: Kamienicą stoma przyodziana.*

Śzukać jeśli nie dobrze na tobie przypada/ pogodziś ley daję ty ja prze-  
robić; pierścioneć jeśli wielki albo mały/ możeś go dać Złotnikowi przelać;  
pieniądze jeśli sie nie podobają wolno zmienić na insey; mam dom nie miło  
mi w nim miekbać/ przedam go/ albo komu nayme; mam gruncie/ stało mi  
rodzi/ przedam go a kupie insey; mam sęge nie ty myśli/ odprawię tego a  
przyime inseygo; mam Brata przykro mi z nim/ uczynię dział/ to pokoy; mam  
Siostrę/ gryzie mi leć/ dam ja za maż/ aż głowa wolnieyśa; ale mam Żonę/  
która na dochod (iako mowia) poiatem/ iusse trzymay coś utapił aż do śmierci.

*U Poganów na Meze Żony amieraly,*

*A dziśby y na grobie tego sąycowaly:*

*Nie tylko żeby która zań zdrowie dać miała,*

*Lecz by mu ie y trzy kroć samą wzać wolala.*

*Ledwie z iednego duszą, na kobiercu drugi,*

*Dziś wesele, iutro akt ostānieney postugi.*

Gdyby sie godziło w rece wziąć iako kaptóna/ y zamiarkowac czy dobre/ y  
czy ciuśtyr albo trzewiką przysut iężeli nie ciasny/ albo iako folwark na częś za  
arendowac/ pieniądze odmienić/ zwierzyny powachać/ czy nie śmierdzi/ albo  
konia dostawę dobrego/ bydy piwień że nieomylnych nog/ y sam rzeke/ weź  
w reke/ przymierz/ przysuy/ zmocay/ arenduy/ zmien pochoway/ iedż/ prze-  
iedż/ a w Zmie Boże ięskić sie podoba/ albo nie podoba odmien/ arenduy/  
wyzuy/ albo diabla pokin; ale żony (ułoway Boże) nie godzi sie. Quod

DEUS conjunxit, homo non separet. Bo gdyby inaczej/ niż słutez Pa-  
 łądaby Małżece przyrzucono/ iako Koftrucharzowi ślupa nosato, Tak co ja  
 (po prośtu powiem) odpowiedzieć nie umiem.

Nie każdy zrozumie,

Co biała płeć umie.

Wyjmie bokiem sadło,

Gdzie zgodliwe śladło.

Choć niepodobna, myśl tylko iako,

A postap sobie w tym nie lada iako:

Użyrzyś że dopnieś, rezolata trzebą,

Kto do zalotow, kto ma iść do Nieba.

Naj byleś sie tylko ofenił/ aż zaraz owi co żon nie miało/ nie chcą na cie  
 pęczyć; przyiaciel iedli go miał mowi/ jużysz z nim nie moge bydy wiecey/  
 bo inzego dostal/ kiedy żone poiat; powinni iedli sa itcy/ y ci żalwa na  
 cie pęczyć/ a ty iak wielu przyiaciot opuścił dla iedney niewiaſty.

Doſag co go wezmieś nie możeś rzec bezpiecznie żeby miał bydy twoy/  
 kni żona żeby niepochybnie twoił/ ani dzieci żeby nieomylnie twoił. A na  
 dowod tey prawdy/ proſe ſław takiego ſalencá/ y blażná coby ſyczył sobie  
 kupić dom taki/ktoryby leda kluczem/ leda kto otworzył; wierze że mi takiego  
 go balamura nie ſtawił; procz samego zondrego/ ktory takiemu zamknieniu/  
 wſyſtko co iedno ma/ aż y ſam siebie powierza.

Cztery rzeczy mowi Salomon/ káźdego czoowiek z domu wyganiał/ Dym/  
 Ogien/ Dách dziurawy/ y Żona nieſtworna. Dymu zbedzieś okien uchyliwſzy;  
 ognia woda go zalawſzy/ dách nie bedzie ciekt gdy go poprąwic káżeś; ale żone  
 łacay/ blagay iako chceś; pułay w nie bárdziesy niſ w dách/ nie tey nie pomoże:  
 niepodobnał ale prawdziwa powieść/ że na káźdey dziewiat ſtor/ a ſnádś  
 grupſzych niſ debowych urodnie ſoro za maſ idzie. Jedná tonac polázywálá  
 ná meſá pólcam/ że weſká zamáriał; a drugiey przeciwko wodzie maſ bukał.

Żla niewiaſta/ byá ja w cukrze ſnádyl/ przecie ona gorzka/ y nie czy-  
 ſalem iefze/ anim ſyſkał o żadney zley/ żeby ſie poprawiła.

Chociaſz tak zjadta, iak Tygrys gdy dzieci

Stráciwſzy: wpádnie żartkim łowcom w ſieci.

Albo iak Niedzwiedz włoczniá rozjuſzony,

Kiedy go frogi brytan bez obrony,

Zá gárdło dawi: a krwáwey poſoki,

Ná rannym ciele cieka frogie ſtoki.

Przecis

Złote Jarzmo Matżeńskie.

Przecie naturą w tym kes pocblebielą,

Ze twej gładkości, złotcia nądślawitą:

Nadobnaś czy złat, to grzeb, owo cnota,

Byś była dobra, iabym był niecnota.

Moglbym ci leższe wyliczyć/ iak wiele ludzi poginelo hániebnie przez  
rece żonine/ nie ryłkostonow równleybych/ ale y Brolewskich/ leczże takowych  
przykładow z Historyi każdy syry dam pokoy. Co niektorzy co rzeką/ iest ro-  
zum y wedzido na to/ á ia mowie/ nie wierz temu/ ani drzwi/ ani krasy/  
ani straż ustáwiczna/ pochámuła. gdy sie żona ná co takowego uda.

Byly takie co ie zámýkano w więzách dobrze opátrzonych; byly co przy  
swych po krewnych mieškály; byly co przy meżowych; byly co ich sami meżo-  
wie strzegli/ á przecie kilem od żon bieráli; byly takie/ á snádi y teraz so/ co  
w żywe oczy/ przy meżách dziwy y ledáco broily/ zwlodgy meżá że sie mu to  
bnilo/ choć ná táwie bylo. Inśnych niewlasti tysiącami naydzieś u Historya-  
row/ ktore swemi chyrosctami przechodzily meżow/ ia ich umýślnie tu nie  
klade/ dla tego wiedzac pewnie o nich że one czytáac to wieceyby sie ma-  
drości náuczily/ á ná zle bedoc z przyrodzenia skonne/ nie mowie żeby sie  
maly odrázić tym skryptem/ ále przylepić do ztego. Nequę aurum, nequę  
Regnum, neq; divitiarum latix, tam excellentes habent voluptates,  
quantas viri boni, mulieris pia conversatio adfert *Euripides*, Virgo for-  
mosa, & si sit oppidó pauper, tamen abundę dotata affert quippe ad ma-  
ritum novam animi indolem, pulchritudinis gratiam, floris rudimentum.  
Ipla virginitas commendatio jure merito omnibus acceptissima est Ma-  
ritis. Nam quodcunquę aliud in dotem acceperit, potes, cüm libuerit,  
ne sis beneficio obstrictus, omne ut acceperas, retribuere pecuniam, re-  
munerare mancipia restituere dóna, domo demigrare, prædijs cedere, sola  
virginitas accepta est, reddi nequit, sola apud maritum ex rebus dota-  
libus remanet. Vidua autem qualis nuptijs venit, talis divortio digredi-  
tur, nihil affert impossibile, sed venit jam alio perforato.

Maly świat; człowiek żywy; tam niebo gdzie głowa,

Zmysły Planety; Rozum Słońce, przy tym słowa.

Błądzi świat, ná nim człowiek: Niebo sie obraca,

Śmierć od Wschwaú ná Zachod, dzień z nocą potacza:

Gdyby odmienna Luna Niewiaśt nam nie dáta,

Światby nie stáł na nogách, coży głowa miała?

Ceremoniom tych co sie żenia/ álbo sobie zálecčia/ gdybyś sie chciał przy-  
pátrzeć/ y one uważył/ silabyś pożytku sobie ná przestroge odnioś/ máła  
rzecz do widzenia/ ná pierwszym wistánu dárówáć pierścianek zobopolnie/  
gd)

Złote Języko Matżeńskie

Wiecez Język Mój z osobliwey łaski swey Pánu Młodzianowi fawerek ten  
 pokaże/ że reko swola włoży go ná paluszek serdeczny/ rozumie nieborak iż  
 wygrał/ á tego nie wzdzi/ że sie serduško przedzy złota/ niż tego samego uy-  
 smie, Incomparabile, habet apud mulierem falcinum, aurum & lapis.  
 Wiece ow dacie á oná tak bierze/ tak bierze.

W niektórych kráinách jest ten zwyczaj/ że do slubu przytaciot by naywien-  
 szych/ krom samych pokrewnych nie biera/ áni przypuszczá/ snádz dla tego/  
 aby Młoda Páni lednego dná/ y w Mieszu y w kim inšym sie nie zámohá. Jest  
 u inšych Narodow sítká ceremonij rozmáitých/ zwyczajow foremnych/ przy  
 Matże stwie/ ktore gdy dobrze wważyš/ nie w nich nie znaydziesz/ iedno przy-  
 ra takoby ochyde życia ich. Zład u Włochow/ gdy Młodemu Pánu Zone w  
 dom prowadze/ jest zwyczaj że Páni potráffa w to żeby przeciwko niej zá-  
 prog wybedł/ przez co záraz uczy go z domu bez tey woli nie wychodzić; támże  
 záraz ná podwoiach/ nie wiem co za máści roščeráta/ ižeby mu nie tak przy-  
 kre rázy byty od żony/ y dla tego stárzy Włóšy názwáli te Uxor ab ungen-  
 do, to jest/ od mazánia álbo smárowánia.

Do inše Narody/ u ktorych Mój kádział z wrzecionem swey małżonce zá pśo-  
 wyła/ ná to żeby pomniáta o swey zabáwie náyuczciwošey/ przeciw próżnowá-  
 nia głównemu ich nieprzytacielowi; ále oná czásem z tego głowy y brody ká-  
 dzieł sobie czyni/ frásunkámi iako wrzecionámi/ one krecac y wiercac. Zndšley  
 orzechy w lošnicy wšyšcy gryzo/ ná to żeby máž przywykał tey trzátku kiedy  
 bedzie po domu chodzac tájac/ płac y trzáškat/ ić. álbo teš że žoná tak smáczna  
 tak orzech/ ktory nie wprzod dobry/ áž go stłuczeš álbo uderzyš.

Nux, Alinus, Mulier, simili sunt lege ligati,

Hæc tria nil rectè faciunt, si verbera cessent.

Orzech, Osiek, Niewiašta, iednym kštatkiem żyja

Nic d' brego nie czynia, kiedy ich nie biia.

Tego co sie nie ženi/ po łacinte zowie calebs, iakoby celestis, bo zda sie iakoby  
 tuš w Niebie byl gdy bez żony. Matženstwo zas po Łacinte ligamen, wiazadio  
 czy wia: idlo? nodus, wezeł, laqueus, sidlo, czy szubienica? jugum álbo jarzmo  
 co wšyštko znošniešce jest niż žoná/ bo ná wezly/ ná sidla sa stuki y od šubies-  
 nice nie ieden sie urwie: jarzmo by nayciežšce má swey odpoczynek: ále ošenia-  
 wšy sie nulla requies áž do smierci/ coš podobnego do piétká. Convit um  
 adfert non connubium mulier, quæ fortunam habet, quâ insoleſcat, non  
 haber, quâ regatur virtutem.

Dobra ktore z soba Žoná do domu Mężowi wnoši/ zowie Jurystowie  
 Dos, że datur à Parentibus, & accipiuntur à filiabus. To jest/ że te dobra  
 Rodzicy dáta/ á dziewki te co zá máž ida biera/ ále nie mežowie; Bo ácz  
 Polacy mówia/ wziął po žoncie posag/ tedy to słowo Posag/ trzeba obyčajnie

rozumieć/ to jest tak/ że ona tych dobr nie dała Meżowi/ ale ich tylko młedzy też  
dobrą lubo na mzierności posadziła/ żeby tey w pokoju doleżały y dozwwały;  
a potym poznał że ich nie dać/ bo gdy poczyna urać. Meżowe tylko niśczenia  
te. a tey przecie wcale zostać: y to co ma na dobrach meżowych zapisano nie  
gintę/ by też dzieciom po Oycu nie miało nic zostać: a podobno lepiej y Aus-  
bniey/ żeby to co ona wntesie/ wprzod niścziła; a to meżowe za pokojem by-  
to/ bo owey nie może ste tego nigdy żądać co Meżowi/ nie twoie to dziecie: A  
jesli prawda że tak jest/ toć y ona nie twoia żona była/ y dziecki nie twoie w  
twoich dobrach dziedzićzo/ swoje dobro straciwszy. Tobie do tego co tey jest/ to  
jest do posągu/ siagnąć nie pozwolono/ y napisano nad nim: Noli me tangere.

Kto tedy zamyśla żone poić/ ma wprzod dobrze uważać dla czego; iesli  
dla rzadu domowego/ zaż nie lepiej mieć do tego sluge domowego/ dobrego/  
gospodárnego/ którego záwse możesz odmienić/ gdy ste nie nadacie/ zláciac  
gdy zasłuży/ oko nań máiac iesli nie krádnie; záczym wziął mu z ręki coś mu  
porzucił/ a to bez gómdnow y háłsow.

Jesli dla tego żebyś syná miał/ ażaż nie lepiej byćśy do szpitalá/ albo  
Binderhausu/ między tysiacem obrac sobie kółku/ y dać im im wychowanie  
przystoync/ z przystuga u Páná BÓGÁ y z chwata u ludzi; a potym który z  
nich będzie foremnieyśy y miłśy/ uczyn go dziedzicem/ z wielka twoia ucies-  
cha; niż kiedy splodziwszy iaka lichote/ na wielki žal y smórcie y utrapienie  
swoie. Jesli dla tego/ żeby posag wziawśy/ dlugi nim popiacić; a ta mowie/  
że lepley wziął u Żyda ná lichwos y plácić sto od stá/ a niśeli kiedy ste w takie  
balamuctwo wdáś/ które trzykroć cieźśe niż naywiełśy dlug. Ciaosćek iesli  
sie żeniś z miłosci/ pámieray y powtórcie mowie pámieray/ iesliś nie wiedziat/  
wiedz że miłosc tak málua.

Z wdziecznego oka promień równy Słońcu bje,  
A z okrągłej wynika biała roza szcie:  
Włos udatny przechodzi ztoto, a rumiana  
Warga jakoby właśnie w purpurze zmaczana.  
A gdy usta otworzy cukrem nakropiane,  
Musza się serca topić, choćby otowiane.

Máćka miłosci/ Ocie kulawy/ dziecko młode ciatka nágtiego/ rączki drá-  
pieżne/ ramiona szczydlate. Ono Ociec bezudta sobie struje/ tako máć dia-  
biel/ tak y tey dziećka.

Bo Wenus z morskiej porodzona piany,  
Rada powabia uroda Młodziany:  
I strzelać każe dziecku zuchwałemu,  
Nie gwuli pewnie szczudłonogowemu.

*Złote Farzmo Małżeńskie*  
*Lecz twoje miałeś na oku skłonności,*  
*W gąrdłość nakładzie tych to z boku kości.*

Namiętnie tu ięszce niektóre powinności/ pamięci godne o ożenieniu: Gdy jednego pytano czemu by niska żona poiała? odpowiedział/ że że dwoyga złego mniemyje każdy obiera: wlec nie wiem czy dobrze obrat/ bo ięśli w wysokię miało co dobroci/ tedy w niskię nie maś tej zgoda nic/ tylko szczerą złość. Czytałem też o jednym w Europie z Grecow/ mądrym czy głupim/ nie wiem iak nazywał/ zwano go Socrates, z tym dośladem/ że był Mortalium sapientissimus, iż nie było u nich śnadsz medrszego/ a ta mowie że podobno głupszego/ bo nie stychał o takim drugim blaśnie/ coby go żona kłiem biłała/ y takim lugiem myłała/ chybaby z tej miary/ że on sam umiał ta znieść/ aczby ięszce śila o tym mowie/ rozumli zo/ czyli głupstwo: Czego rady zajął ieden rękowey w ożenieniu: Y żenił się/ y nie żenił/ oboje to ciębie na cie/ iedną ięśli się nie ożenił/ ięszce to u ciebie w mocy będzie/ że się żenił może/ ale ożeniłby się zosiądnieś iako pistorz w wterby/ ktoremu nżad trudno wynisć/ y dobrze to drugiemu radsil/ a przecie balamunt/ bo się sam ożenił/ y diabła dziwego Kąntype poiał. Dłsa o iednym/ że mu się trzy żony iedną za druga obiecały/ z frósfunku chłop głupi ledwo nie ośiłał/ rozgniewany rodzaj iabłosi wyciał/ y spalił: a w tym samśiedzi presili go o głaści z tej iablont na szcepierie w swych ogrodách/ ale po cząsie.

Śanba co prawda/ zaczął wojnę przy Rycerskim pácie/ a konczył przy prostym potwrozie.

Dokoże tu ięszce co ieden powiedział/ że każdy żonaty podobien kufulce/ ktora dzieci nie wiem iako rzec/ czy swoje czy nie swoje wyleże: bo niewiasty (zś iakże ich mowac) gdyby im to przyszło obierać/ wolałaby każda zosić o iednym oku/ niżeli o iednym Nężu: czego świadkiem oná Historia Rzymśka o Déptrysie gdzie Pánie uczętwę y Senatorci w pole wywiedzione. Ieden iakże gdy z okrerem tonął na morzu/ gdy drudzy ciężary w morze rzucali/ on nie miał nic cięższego/ żone wrzucił Neptunowi w dary.

Melle neminem, nisi apibus interfectis, securè velci posse;

Dłse Świete Augustyn o iednym w Afryce/ ktory umierać za trzy rzezy czy Pánu BOW dziękował. Naprzód że się nie żenił. Druga/ że nikomu żony nie ráł. Trzecia/ że morzem nigdzie nie iędzil/ tam gdzie mogli pieśo albo ladem przeiechć.

Gratias agamus DEO Creatori, quòd necessaria fecit parabilia, & difficilia paratu non necessaria.

Eninandus Krol Greci od Zelopda nągniony dla nie ożenienia/ y nie zosiądzenia w Oczywiście potomka/ iak odpowiedział: Nie wiem kto z nac bardziej

bardziej nieprawo Oyczyznie/ czy ja com go nie zostawił/ czy ty też go  
zostawił/ wierutnego łotra.

Patrzaj iako sie stroi twoy czurylo mlody,  
Czupryne podmuskanie, kocha sie z urody:  
Ostrzy wasik uczy sie mr gac na uczynne,  
Panie mlode, czasem sie kusi o niewinne.

Lez niebyloby żońca/ gdybym ci wszystkie co ich miał moge dowodby ius  
dzi tak wielu modych wypisic miał na utwierdzenie tej prawdy. Dam  
połoy y temu to Rodzicow/ od synow abo corek potyka/ iako czesto dzieci  
na zdrowie Rodzicow następuia.

Dozecie iednak żeby ten Aloes y Złotego Jazyma ożenienia kultrem los  
dotychczas odkrył/ na łoncu i łowe polutki ożenienia potęże

I i. r. w. nocy gdy z soba do lożnicy wnidzicie nadržod Pani Młoda/  
o twoim żwierci i ana BOGA prosic bedzie: y żebym sie w teżył nie ukosił  
wiedz y to odednie zapewne/ że niewiadły/ gdy w rzeczy y przykładem Tobiasz  
łowey żony/ najprzod sie Panu BOGU w lożnicy modlo, a o to prosza żeby  
sie z niemi tak dz/ alo iako z Sara/ to test żeby siedm mejow każda miała, a  
potym żeby oni pierwey pomarli/ a niżeli one same. Jesli niewierzyś (bo  
ja wiem że sie ty przecie ożen) pamiętaj wtęcsuchac tej modlitwy.

Żaraz potym wszystkie niewlasty domowe, upatruia z pilnoscia ktore pier  
wey zżenie/ y z tad wierza że ty abo ona/ tesli wprzod zżenie/ wprzod y  
umrześ/ przez to żaraz miedzy wami zlo miastkanie żaraz gusta/ y żary  
żeby cie wprzod postac na on swiat.

Accilla Hunn rum Rex, Hildiconis Bactrianorum Regis filia pulcher  
rimae amore succensus, prima nuptiarum nocte, ex Venere defatigatus,  
inter dormiendum, supino corpore, profluvio sanguinis e naribus, suffo  
catus interijt. Experta mulier, virum amplexu repetens, extinctum  
algentemque invenit. Sic, qui alienum sanguinem tantopere anhelarat,  
proprio interijt.

Chyba bym ci y nbych tej sekretow y kuglarstwo: ale że grzech/ y nie ku  
rzeczy/ zamitze naxen. Żad/ ustnie wiec powiem/ a w tym koniec pisma  
uczynie. To iednak co wiem zapewne wypisic tu/ abyś ty wiedziat że ci  
co sie żenie myslo/ abo świezo żo acł przegrywaby to żecha że sie mowie/  
ale wiek mi że nie dlug temu żechal gdy beda mowili: A iam blazen/ żem  
kie dy onemu psianu nie wierzył. Wiem y to że czlow. żin omie/ beda  
mnie mieć za blazna przez ieden mlesiac/ ale w drugi co raz do pisma mogo  
bada apelowac/ wtrzeci: sami miedzy soba o tym co sie tu pisze wiernie mog

wie bedaj w gwarry wszyscy zgodnie przysznaj bydy istoena prawda/ co  
dzisierke pisimo moie

Jeżte ia zale tym mnie chleß zęgadnat/ podobno est rzyżeß: Ledaklid  
w tey mierze/ ganiß to rżęgos nie szostrowal/ żony nie miaw y: A ia tobie  
powiadam/ kiedy owo dważ karey/ lub warcaby graia/ lepiey trzeciż dalekß  
widzi/ gdy owi nie pogracku graia.

En stanawşy mniemam pomyßliß Coż tedy zyniß gdyż Pan BOC sam  
dal zlowekowi Zone/ intermedium fragilitatis concupiscentiæ carnalis.  
A kiedy est: Bierz je ia w Zmie Dnißkie/ dobrze sie nie raz ale dzießteß przez  
żęgnawşy: zda mi sie je cie lepiey wytrybute niżeli Rabarbarum albo Aloes  
rosarum, abo Manna Calabrina. A w tym cie w rece Boże porucam/ pro  
fac aby cie zächował od estkego lekarstwa. Ktore/ nie mowie sam żolodeß  
wyßlamuje/ ale mozg wełbie wyniçiue y przęwroci. Vale.

---



---

## SENTENCYE, ABO NAUKI

Młodzianom y Zonátym potrzebne.

**N**uptiæ sumptuosæ, damnium sine honore conferunt,  
Dolorem de mala uxore tunc mitigabis, quando audies  
de uxoribus alienis.

Malum sunt mulieres: sed tamen ô populares, non est do-  
mum invenire sine malo.

Cor nobile, & altum, non inquit de operibus mulierum,

*Oraculum Sancti Hieronymi.*

Cum mulieribus habitare, & de mulieribus non cogitare, majus est quam  
mortuos suscitare

Mulieres omnium ferè calamitatum auctores fuisse, viris dicuntur.

Testis bellum Troianum Lucretiæ stuprum à Sexto Tarquinio illarum  
Tarquinium Regno dejecit.

Salomon R. x. Iudæorum sapiëntissimus, concubinarum irretitus amori-  
bus. & pietate, & beatitudine defecit.

Qui luxuriatur v. v. ns mortuus est, & ferreas mentes libido domat, quæ  
majorem in virginibus petitur famem, dum dulcius putant omne quod  
nesciunt.

Non propter opes ducenda est uxor, magis enim morum, & virtutis ha-  
benda est ratio,

Zulanna



Zufanna eum discrimine vitæ & honoris, contra lascivos senes, castitatis victoriam reportavit, & cuactis faminis vivum pudicitiz exemplar extitit.

Apertè mala eum est mulier, tum demum est bona,

Habent locum maledicti crebræ nuptiæ,

Mulier quæ nubit multis, multis non placet.

Prope sese consequuntur, proponi formam, & exponi pudicitiam.

Matrimonium nihil aliud est, quam ascendere & descendere,

Grave est tenere cervici jugum.

Dignitas mulieris est, esse viri sociam:

Mulieri imperare desperata res est.

Mariti virtus uxoris ornamentum.

Meus mundus sunt præclara gesta meriti,

Fama boni decorat me, sed honesta viri.

Mulieres solæ loqui volunt, & universos tacere.

In manu mariti & tutela sit uxor, non in servitute.

Generosa & fida conjunxit molestias marito, quibus affiditur, abstergit;

Non formam sed famam bonæ mulieris, volo esse multis notam.

Inter omnes vitæ hujus amicitias & societates, ea sola maxima est mariti & uxoris legitima conjunctio: cæteras sola enim voluntas, hæc voluntas adjuncta necessitati causat.

Uxoris est mariti ingenium in universum sequi; Mariti verò uxoris ingenium in nonnullis tolerare. Onera enim matrimonii, quæ multa, molesta, & diuturna sunt; solus amator concors tollerabilia reddit.

Sine socio injucunda est rerum omnium possessio.

Amor sincerus & purus cum reciprocus est; merum mel, sacrum est merissimum, gustulus cæli est quò nihil suavus.

Litigiosi conjuges nullâ fruuntur tranquillitate, & ægè illis est inter divitias & delicias.

Uxorem de paribus ducito, quia si ex majoribus duxeris; cognatos habebis Domios.

Qui bibit & ludit, cum pulchris sæpe puellis.

Nummos & famam perdere sæpe solet.

Qui vetulam duxit, nummis pellectus & auro.

Hic nummos duxit, vetulam pro dote recepit.

In eligenda uxore, magna ratio habenda est optimæ ac integræ famæ, quàm formæ; virtutis quàm dotis.

Uxor enim domus, & omnium quæ intra domum suat, fidelissima custos,

## P A R E C B A S I S.

Zuchorowa intencya nie jest Beurmowót ná Stan Máltzeński y Biłte  
 głowy zamienite/ gdyż tym oboygiem wśytek świat twienie; ale mlodym  
 oboicy płci semtercé oby aby do świece ił wa pali/ nie lecieli przykła-  
 dem komorow/ ábo moryskow. Ktoż alb wiem winien że im strzydla ugos  
 rzály/ samy sobie: Bez Sachow nie umietac nieostroz ne wyi edzie z skutka/  
 przedko od meru zginie. A przetoż pisma te z powaźnych wielu Zuchor  
 row/ osobliwie Franciszka Pátryarchy/ y inszych de Czelibatu pisacych  
 Politykow zebrane/ próbe niechay w c tym plászczu bez podśewki  
 sley exystymacyi nie chodze.

## Z O I L O W I.

Docui te urinandi artem, & tu me vis demergere.

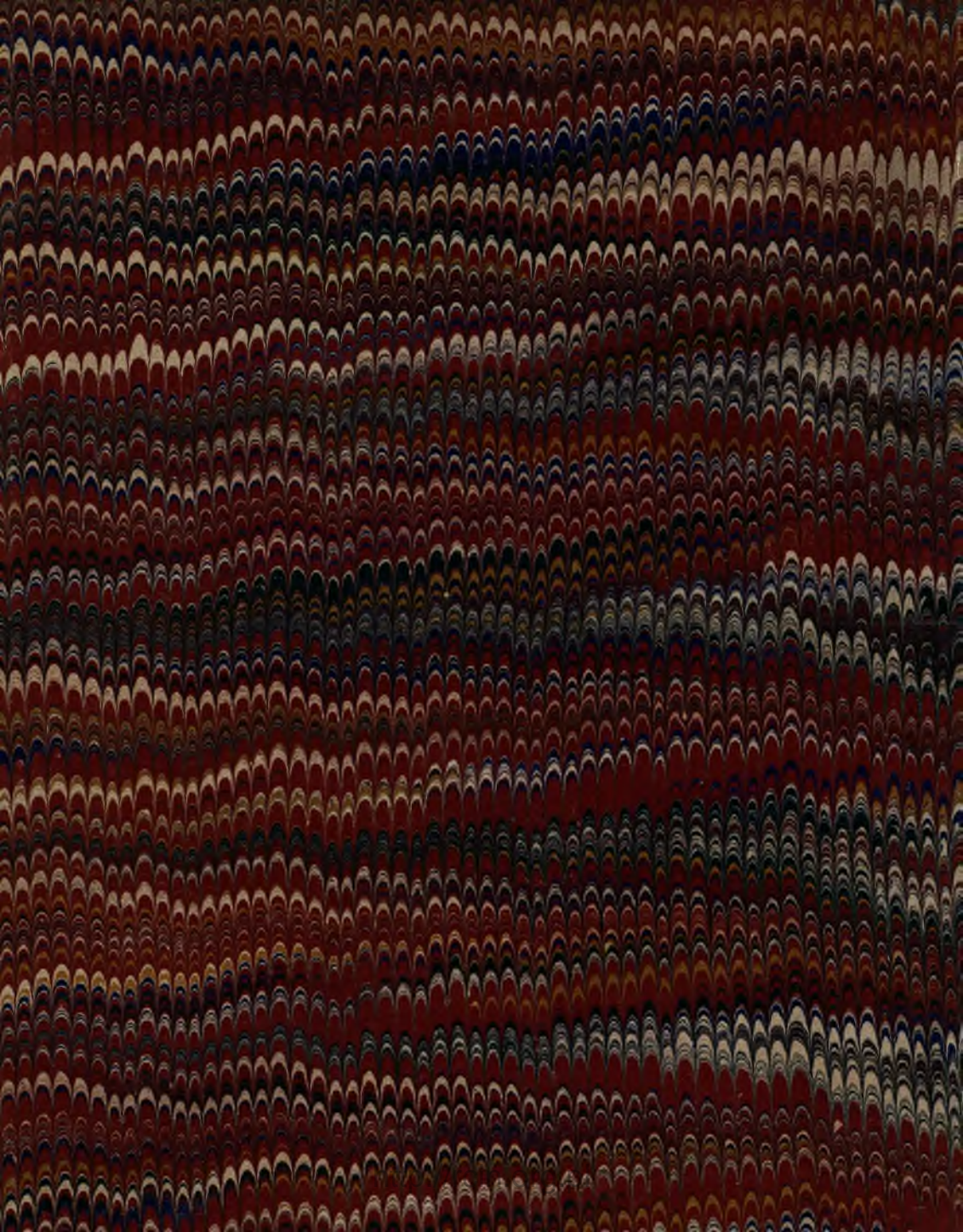
F I N I S.













XVII-2.137-138